Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, piątek 15 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 142 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Sąd specjalny prowadzi dochodzenia

Kto zdradził tajemnicę budżetu Wielkiej Brytanji

LONDYN, 14.5. Specjalny sąd, ustanowiony przez parlament na wniosek kanclerza skarbu, pod przewodnictwem jednego z sędziów sądu najwyższego, rozpatruje sprawę zdrady tajemnic ostatniego budżetu, przed ujawnieniem go w Izbie przez kanclerza skarbu.

Znane na całym świecie tow. ubezpieczeniowe „Lloyds", które przyjmuje asekuracje przeciw każdemu ryzyku, zwróciło uwagę na fakt, że przed ogłoszeniem budżetu dokonano u Lloydsa szeregu asekuracyj przeciw podwyższeniu podatku dochodowego i przeciwko podwyższeniu opłaty od herbaty. Obie pozycje figurowały na stępnie w nowym budżecie. Kwestja ta poruszona została w parlamencie i dlatego kanclerz skarbu powołał do życia specjalny trybunał dla zbadania tej sprawy.

Rozprawa ujawniła sensacyjne szczegóły, a mianowicie, że znaczną część tych asekuracyj przeprowadzona została za pośrednictwem Leslie Thomasa, syna ministra kolonij, z polecenia i na rachunek niejakiego Batesa, długoletniego przyjaciela min. Thomasa. Leslie Thomas, który jest współwłaścicielem firmy Brokerów, występował na giełdzie londyńskiej jako makler.

Powołany w charakterze świadka Leslie Thomas oświadczył, że nigdy od swego ojca żadnych informacyj co do możliwych zmian w budżecie Wielkiej Brytanji nie otrzymał. Młody Thomas przyznał coprawda, że w Wielki Piątek, 10 kwietnia, a więc na 11 dni przed budżetem, grał w golfa z ojcem i Batesem, ale że przy tej sposobności o budżecie nie było mowy.

Jak ujawnił w czasie rozprawy prokurator generalny, kanclerz skarbu zakomunikował swą decyzję co do zmian w budżecie po raz pierwszy kolegom z gabinetu na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia. Sędzia przewodniczący trybunału podkreślił, że jego zdaniem syn ministra, członka gabinetu brytyjskiego, nie powinien był zajmować się pośrednictwem asekuracyjnem co do ryzyka budżetowego tuż przed samym budżetem. Sędzia nazwał postępowanie młodego Thomasa nierozumnem.

Dziś składał zeznania minister kolonij Thomas, który zapewnił, iż nie udzielił nikomu żadnych informacyj. Otrzymawszy listy anonimowe, udał się do Baldwina, do magając się dochodzenia w sprawie tranzakcyj swego syna. W rozmowie z Neville Chamberlainem (kanclerzem skarbu) Thomas powiedział, iż jest niespokojny o swe nazwisko i honor swego syna. Thomas dodał, iż w pierwszej chwili zamierzał podać się do dymisji, ale jeden z przyjaciół zwrócił mu uwagę, iż mogłoby to być interpretowane w sposób niekorzystny. Tylko dlatego pozostał na swem stanowisku. Thomas zaproponował trybunałowi, by zbadano jego rachunek bankowy.

Trybunał powołał szereg świadków, m. in. wielu wyższych urzędników ministerstwa skarbu. Cała sprawa wywołuje wśród społeczeństwa angielskiego najwyższe zainteresowanie. Choć dochodzenie nie wykazało bezpośredniego związku ministra Thomasa z ewentualnemi niedyskrecjami budżetowemi, to jednak sytuacja ministra wobec niewątpliwego udziału jego syna w operacjach asekuracyjnych jest bardzo drażliwa. Thomas jest starym działaczem socjalistycznym, był przez długie lata sekretarzem generalnym związku zawodowego kolejarzy i opuścił szeregi Labour-Party z MacDonaldem, z którym łączy go zażyła przyjaźń. Pozatem zamieszany ma być w aferę minister komunikacji Hore Belisha.

NASZE ABC

W niepewności

(g) Liga Narodów odroczyła się na miesiąc. Nie mogła była zrobić nic rozsądniejszego w sytuacji, która jest w tej chwili tak chaotyczna i mglista, jak chyba jeszcze nigdy dotąd od zakończenia wojny światowej. Oddźwięki europejskie sprawy abisyńskiej dopiero się teraz ujawniają i to coraz mocniej.

Nie grozi wprawdzie w najbliższej przyszłości, bezpośrednie starcie angielsko-włoskie, które pół roku temu zdawało się już wisieć w powietrzu. Ale konstelacja europejska zaciemniła się do tego stopnia, że coraz trudniej odpowiedzieć na pytanie: kto z kim i przeciw komu?

Największy znak zapytania zawisnął nad samą Ligą, która pod brzemieniem abisyńskiego ciężaru nietylko się ugina, ale bliska już jest całkowitego załamania. Jedyne wyjście z trudności — zniesienie sankcyj — okazało się, narazie przynajmniej, niewykonalne. Tymczasem zaś, obok jednej dotąd nierozwiązanej kwadratury koła, jaką jest powrót Niemiec do Ligi, wyłoniła się druga: groźba wycofania się Włoch. W rezultacie organizacja genewska, która jak Atlas, ma dźwigać na swych barkach pokój świata, zapadła sama na ciężką, kto wie czy nie śmiertelną chorobę, wołającą o jaknajszybsze leczenie.

Każde jednak leczenie wymaga przedewszystkiem, aby się konsyljum lekarskie pogodziło między sobą co do djagnozy choroby i metod kuracji. Sprawa więc Ligi Narodów i jej losów cofa się na plan drugi, przesłonięta ważniejszą kwestją: jak się do sytuacji obecnej ustosunkują Londyn i Paryż, a w niemałej mierze także i Berlin, którego rola w dzisiejszej konjunkturze coraz bardziej rośnie. A to wszystko jest ciągle jeszcze niejasne.

Niezdecydowanie panuje przedewszystkiem w Anglji, która ma coraz to nowe kłopoty. Po abisyńskiej przyszła sprawa egipska, po egipskiej palestyńska — wszystkie trzy zagnione i dalekie od załatwienia. Póki nie zostanie, choćby w połowie, wykonany wielki program zbrojeniowy, imperjum brytyjskie przechodzi okres trudny. Narzuca się konieczność polityki realistycznej, liczącej się z rzeczywistością, oraz — poszukiwania sprzymierzeńców. Stąd ten nawrót ku Niemcom, stąd tak że ogladanie się na dalszy rozwój wypadków w Paryżu.

Ba, ale Paryż sam jeszcze nie wie, jaka będzie jego dalsza polityka. A taksamo niewiadomo, jak się rozwinie sprawa z Niemcami.

Klucz do sytuacji europejskiej leży w bezpośrednich, poza-ligowych, rokowaniach angielsko-francusko - włoskich, które jedne tylko mogą pozytywnie załatwić problem abisyński. Do rokowań takich, choć ich chwilowe horoskopy nie wyglądają jasno, musi jednak dojść, jeśli niepewność nad Europą nie ma się przerodzić w stan chroniczny.

Likwidacja Ligi Obrony Lokatorów

P. Komisarz Rządu, woj. Jaroszewicz zarządził skreślenie z rejestru stowarzyszeń Komisarjatu Rządu organizację pod nazw. „Liga obrony lokatorów".

Nagła zmiana rządu w Austrji

Kanclerz usunął ks. Starhemberga z rządu i kierownictwa „Frontu patrjotycznego"

WIEDEŃ, 14.5. W nocy zdecydowana została zmiana rządu w Austrji.

Kanclerz Schuschnigg wręczył prezydentowi dymisję rządu. Prezydent powierzył mu misję utworzenia nowego rządu, którego skład jest następujący: Kanclerz, a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — Schuschnigg, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych — Baar - Baarenfels, minister sprawiedliwości — Hammerstein, minister oświaty — Pertner, minister opieki społecznej — Resch, minister finansów — Draxler i minister handlu — Stockinger. Podsekretarz stanu w ministerstwie obrony krajowej — gen. Zehner, przydzielony do kanclerza podsekretarz stanu do spraw szczególnych — poeta Zernatto. Ministerstwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone, a kierownictwo jego spoczywa w rękach kanclerza.

Dotychczasowy wicekanclerz ks. Starhemberg, wskutek rzeczowej rozbieżności poglądów z kanclerzem, ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patrjotycznych, która wymaga również całkowitego ujednostajnienia kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku „Frontu patrjotycznego" do instytucji państwowych, wskutek czego kanclerz obejmuje kierownictwo frontu patrjotycznego".

Przywódca Heimatschutzu Starhemberg polecił, na życzenie kanclerza, należącym do Heimwehry nowym członkom rządu, objąć powierzone im funkcje.

WIEDEŃ, 14.5. Tekę rolnictwa powierzono b. ministrowi Foedermayrowi z ugrupowania chrześcijańsko - społecznego, do którego nie wchodzi ani jedna osobistość, należąca do środowisk o tendencjach wielko - niemieckich. Pik. Adam ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego „Frontu patrjotycznego", aby móc poświęcić się wyłącznie patrjotycznej pracy propagandowej „Heimatsdienstu". Wiadomości, które nadeszły do Wiednia z Insbrucka, świadczą, że zarówno Tyrol, jak Heimwehra tyrolska, przyjęły wiadowość o ustąpieniu ks. Starhemberga z rządu z całkowitym spokojem.

DWIE DEPESZE

Z okazji objęcia kierownictwa nowego rządu kanclerz Schuschnigg wystosował do Mussoliniego telegram, w którym wyraża niezmienną przyjaźń, zapewnia utrwalenie polityki opartej na protokułach rzymskich, oraz dalszą rozbudowę przyjaźni trzech uczestników tych protokułów w interesie ich własnym, jak również w interesie konsolidacji Europy środkowej.

W depeszy do premjera węgierskiego Goemboesa, kanclerz daje wyraz przyjaźni i porozumienia, jak również przekonania, że współpraca na podstawie protokułów rzymskich również i w przyszłości służyć będzie w coraz większym stopniu interesom wszystkich krajów, biorących w tych protokułach udział.

ROZKAZ USUNIĘTEGO

Na krótko przed rekonstrukcją rządu Starhemberg polecił ogłosić za pośrednictwem kwatery głównej Heimwehry następujący rozkaz:

„Do wszystkich towarzyszy Heimwehry! Zachowujcie zimną krew i porządek, nie dajcie się sprowokować i działajcie jedynie na rozkaz Starhemberga".

Obecnie wiadomo, że wbrew zwykłej procedurze, iż cały gabinet podaje się do dymisji, tylko kanclerz Schuschnigg zgłosił dymisję i prosił prezydenta Miklasa o odwołanie całego gabinetu, co prezydent uczynił. Świadczy to, jak się zdaje, że **Starhemberg odmówił dobrowolnego ustąpienia ze swego stanowiska i rzeczywiście został zwolniony.** Narazie niema żadnej reakcji ze strony Heimwehry. W Wiedniu i na prowincji panuje spokój.

ODGŁOSY ZAGRANICĄ

LONDYN, 14.5. Reuter podaje, że wiadomość o dymisji ks. Starhemberga nie wywołała wielkiego zdziwienia w kołach dyplomatycznych Londynu. Zdaniem kół dobrze poinformowanych rekonstrukcja spowodowana została gratulacyjną depeszą Starhemberga do Mussoliniego.

W depeszy z Rzymu Reuter donosi, że **włoskie koła polityczne zaskoczone są wiadomością o upadku Starhemberga.**

PRZYCZYNY I SKUTEK

PARYŻ, 14.5. Havas donosi z Wiednia, że rekonstrukcja gabinetu austrjackiego dokonana została **pod znakiem zatargu między Schuschniggiem a Starhembergiem.** Nazajutrz po niedzielnej niesubordynacji Heimwehry kanclerz w sposób przyjazny zwrócił się do Starhemberga, by przywrócił w Heimwehrze dyscyplinę.

Ks. Starhemberg, niewątpliwie w celu zrekompensowania wczach Heimwehry głośnym czynem ustępstw, na które musiał się zgodzić wobec kanclerza, wystosował do Mussoliniego bez porozumienia z kanclerzem depeszę obraźliwą dla demokracji. Schuschnigg był bardzo niemile zaskoczony tym nowym wybrykiem i wieczorem ujawnił chęć objęcia teki spraw zagranicznych, aby rozwiać przykre wrażenie, spowodowane tą nie na czasie depeszą Starhemberga. Nadto postanowił odsunąć wicekanclerza od kierownictwa „frontu patrjotycznego", w celu uspokojenia opinji kraju, zaalarmowanego posunięciem faszystowskiem, jakiem była niewątpliwie depesza Starhemberga. Stało się więc tak, że Schuschnigg wziął górę nad Starhembergiem i że idea koncentracji, której kanclerz jest apostołem, zatriumfowała nad ideą faszyzmu totalnego. **Austrja przechodzi obecnie od duumwiratu i nieuniknionych w związku z tym rezimem tarć — do ustroju, w którym główne resorty skoncentrowane zostały w jednem ręku — Schuschnigga.** Program kanclerza, odrzucający wyłączność, ma na celu złączenie wszystkich obywateli austrjackich, bez względu na zabarwienie polityczne, w służbie niepodległości Austrji.

LONDYN, 14. 5. Reuter donosi z Wiednia, że ks. Starhemberg wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu. Jak twierdzą, los Heimwehry zależy od rozmów, które Starhemberg ma przeprowadzić z Mussolinim.

Epilog afer w Otwocku

B. burmistrz Górzyński skazany na 6 lat więzienia

Przy wielkiem napięciu publiczności, która licznie zaległa repre zentacyjną pierwszą salę Sądu Okręgowego, ogłoszony został wczoraj wyrok w głośnym procesie o nadużycia b. burmistrza Otwocka i jego współpracowników.

Główny oskarżony b. burmistrz Michał Górzyński skazany został na 6 lat więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10. B. naczelny buchalter magistratu otwockiego Eugenjusz Wdowiak, skazany został na 2 lata więzienia, referent podatkowy Franciszek Kuczyński i kierownik elektrowni inż. Władysław Krajewski, skazani zostali na karę po jednym roku więzienia z zawieszeniem wykonania na 3 lata.

W stosunku do Górzyńskiego z uwagi na możliwość ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości, utrzymany został dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. areszt do czasu uprawomocnienia wyroku. Wdowiaka zwolniono z aresztu za kaucją hipoteczną 10.000 zł., a Kuczyńskiego i Krajewskiego zwolniono odrazu z uwagi na zawieszenie kar.

W krótkiem uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, iż co do Górzyńskiego udowodniono mu przywłaszczenia na kwotę około 50.000 zł., polegające przedewszystkiem na pobieraniu od szeregu firm łapówek w formie prowizji oraz na czerpaniu z kasy miejskiej częstych zaliczek, które następnie drogą występnych manipulacyj buchalteryjnych były umarzane bez spłacania.

W stosunku do Wdowiaka, Sąd stanął na stanowisku, iż pomagał on w występnych machinacjach swego szefa nietyle z chęci zysku, co wobec zależności służbowej. Samoistnem natomiast jego przestępstwem było wpłacanie do kasy miejskiej nieprawidłowo uszczuplanego podatku widowiskowego od kinoteatru, którego był współwłaścicielem.

Wobec Kuczyńskiego sąd również uznał, iż raczej przeprowadzał on nieprawidłowe manipulacje przy obliczaniu podatku widowiskowego wskutek zależności służbowej od Wdowiaka i Górzyńskiego, natomiast wobec Krajewskiego udowodniono działanie na szkodę elektrowni.

Wsie zalane na 1 metr wodą

Katastrofalna burza nad Kępnem

POZNAŃ, 14. 5. (PAT.). Obraz spustoszeń, jakie wyrządziła w powiecie kępińskim poniedziałkowa burza, połączona z oberwaniem chmury, gradobiciem i huraganem, przechodzi wszystko, co pamiętają najstarsi mieszkańcy.

W Kępnie zalane zostały piwnice domów, szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Kilkanaście wsi zalanych zostało przez ogromne masy wody, które niekiedy dochodziły do 1 mtr. wysokości. W wielu miejscach uszkodzone są drogi, na których w tej chwili komunikacja kołowa odbywać się nie może.

Na linji Kępno — Laski podmyty został tor kolejowy na przestrzeni około 10 klm., tak, że musiano wstrzymać komunikację. Pasażerów z pociągu osobowego, jadącego z Lasków do Kępna w czasie burzy, musiano przewieźć drezyną kolejową do Kępna.

Pola uległy doszczętnemu zniszczeniu, tak, że tegoroczne żniwa zapowiadają się bardziej katastrofalnie, aniżeli po klęsce posuchy.

Pomiędzy Ignacówkami a Trzecienicami burza zniosła most. W Dominicie piorun uderzył w gmach szkolny, niszcząc zupełnie dach i urządzenie.

Wysokości strat nie zdołano jeszcze ustalić. Starostwo powiatowe wystąpiło natychmiast z doraźną pomocą.

P. Byrka wymieniany jako prezes Banku Polskiego

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że kandydatura nowego prezesa Banku Polskiego po ustąpieniu p. Adama Koca jest kwestją godzin. Obecnie wymieniane jest już tylko jedno nazwisko p. Byrki.

Bojkot olimpjady uchwalili socjaliści francuscy

PARYŻ, 14.5. Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej S. F. I. O. postanowiła uwzględnić propozycję Sportowej Federacji Pracy, by Francja nie brała udziału w olimpjadzie berlińskiej.

Zatrute ciastka

TOKIO, 14. 5. W jednej ze szkół w Hamamatsu po spożyciu ciastek zmarło z objawami zatrucia 42 uczniów, 190 jest ciężko chorych. Władze policyjne i sądowe, które prowadzą dochodzenie, przypuszczają, iż ciastka były umyślnie zatrute.

Genewa pustoszeje

GENEWA, 14. 5. Min. Beck opuścił Genewę. Wyjechał również min. Paul - Boncour. Eden wyjedzie wieczorem, po konferencjach z Madariagą i Avenolem.

Arabowie zabili rabina
Stan wyjątkowy w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 13. 5. (PAT). Położenie w Palestynie jest w dal szym ciągu niepokojące. Strajk Arabów trwa. Dziś zanotowano nowe akty teroru arabskiego. Do starej dzielnicy miasta posłano posiłki policji, gdyż zamordowany tam został przez Arabów Żyd. W wielu miejscowościach kraju spalono części zbiorów. W Jaffie policja rozproszyła dziś zrana dwie manifestacje arabskie.

JEROZOLIMA, 13. 5. (PAT). Jeden z zabitych dziś przez Arabów w starej dzielnicy Jerozolimy, jest rabinem.

JEROZOLIMA, 13. 5. (PAT). Wobec naprężenia, panującego w mieście po dzisiejszych aktach teroru arabskiego, wprowadzono stan wyjątkowy. Po zachodzie słońca niewolno wychodzić z domów.

LONDYN, 14.5. Z Jerozolimy donoszą o nowych zaburzeniach, które trwały blisko 3 godziny. W zajściach tych zginęło dwóch żydów. Jednocześnie dokonano licznych napadów na Arabów, którzy wbrew instrukcjom komitetu bojkotowego zgłosili się do pracy. Dwóch Arabów, którzy przybyli do pracy w kamieniołomach pod Jerozolimą, zostało zasypanych strzałami, przyczem jeden z Arabów zabito, a drugiego ciężko raniono. Stróż nocny, który był świadkiem tego zajścia, zeznał, że aktu teroru dokonali najprawdopodobniej Arabowie, którzy grozili swym współziomkom śmiercią, o ile nie porzucą pracy w kamieniołomach, należących do żyda.

Żydzi w obawie przed pogromami, opuszczają pod osłoną policji starą dzielnicę Jerozolimy i przenoszą się do okolic podmiejskich.

Znów widmo carskiej „ochrany"
Działacz socjalistyczny oczyszcza się z zarzutu

Co pewien czas na forum sądowe wypływa sprawa zarzucania któremuś z b. działaczy rewolucyjnych przynależności jego do „ochrany" i odgrywania roli prowokatorskiej. Ostatnio sprawę tę przypomniał publiczności środowy proces encyklopedji „Ultima Thule", której zarzucono postawienie tego rodzaju zarzutów wobec wybitnego pisarza i publicysty Stanisława Brzozowskiego.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym rozgrywał się proces z oskarżenia b. majstra gieerskiego Szczepana Majewskiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu jednego z dzienników warszawskich oraz znanemu działaczowi PPS, pamiętnemu z zamachu bombowego w al. Ujazdowskich Piotrowi Jagodzińskiemu, oskarżonym o publikowanie zarzutów, jakoby Majewski od 1905 do 1908 r. pozostawał na usługach „ochrany" warszawskiej i denuncjował swych współtowarzyszy z ówczesnej PPS. W szczególności miał jakoby zadenuncjować jednego z towarzyszy pracy z odlewni żelaza, w której wówczas pracował, niejakiego Marjana Kłobukowskiego, którego jakoby na skutek swej denuncjacji władze rosyjskie aresztowały. Osądzony za przynależność do bojówek rewolucyjnych Kłobukowski zesłany został na stałe osiedlenie wgłąb Rosji.

W toku procesu oskarżeni podtrzymywali swoje zarzuty, ponieważ jednak dotyczyły one tak odległego czasu, stwierdzili, że pełnego dowodu prawdy przeprowadzić nie mogą.

Sąd Okręgowy wymierzył autorom zarzutów karę 7 dni aresztu za zniesławienie Majewskiego.

Laureat Nobla, Bunin
nie przyjedzie na odczyt do Warszawy

W tych dniach miał przybyć z Paryża do Warszawy znakomity pisarz rosyjski i laureat nagrody Nobla Iwan Bunin. W projekcie był odczyt, na którym znakomity autor miał odczytać szereg fragmentów swych powieści. Jak się dowiadujemy przyjazd jego nie dojdzie jednak do skutku, gdyż władze polskie, acz udzieliły Buninowi wizy, lecz zakazały publicznego wieczoru, zezwalając jedynie na małą imprezę w ciasnym kółku literatów Rosjan. Wskutek tej decyzji Iwan Bunin zrezygnował z podróży do Polski.

Należy nadmienić, że Bunin jest krewnym Marji Kasprowiczowej, żony jednego z największych poetów polskich, która, jak wiadomo, jest z domu Bunin.

Nowy rząd abisyński
utworzył b. szef policji w Addis-Abebie

LONDYN, 14.5. Reuter donosi z Addis - Abeby, że oddziały wojsk włoskich wysłane będą w różne strony Abisynji, w celu stłumienia wszelkiej próby oporu przeciwko panowaniu Włoch.

Kilka szczepów, któremi dowodzi b. szef policji w Addis-Abebie, nie złożyło jeszcze broni.

Według informacyj konsula angielskiego w Gore, mieście położonem w południowo - zachodniej części Abisynji, niedaleko angielskiego Sudanu, 340 km. od Addis Abeby, powstał nowy rząd abisyński, do którego weszli byli ministrowie negusa. W dalszym ciągu swego raportu konsul donosi, iż w Gore panuje całkowity spokój.

Miasto Gore, które jest rzekomo siedzibą nowego rządu abisyńskiego, liczy 4.000 mieszkańców. Do Gore przewieziono jeszcze przed ucieczką negusa archiwum państwowe z Addis Abeby. Nowy rząd zorganizował służbę bezpieczeństwa, dla przeciwdziałania ewentualnym rozruchom ze strony powracających do obozu niedobitków armji abisyńskiej.

PARYŻ, 14.5. Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, że władze włoskie postanowiły wydalić kupców, którzy prowadzili z Abisyńczykami handel bronią, oraz osoby, które ujawniły uczucia antywłoskie.

JEROZOLIMA, 14.5. Włoski konsul generalny zwrócił się z protestem do rządu palestyńskiego spowodu oficjalnego przyjęcia, jakie zgotowano negusowi.

Przygotowania do rozmów
o traktat handlowy z Francją

Przed kilku dniami Polska wymówiła Francji niezwykle niekorzystny traktat handlowy. Jak się dowiadujemy, pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej mają się rozpocząć w końcu maja lub na początku czerwca. Przewodniczącym polskiej komisji traktatowej będzie p. Łychowski, kierownik wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie Przemysłu i Handlu. Obecnie we wszystkich organizacjach samorządu gospodarczego prowadzone są intensywne prace, w celu przygotowania materjałów do rokowań.

Jak się dowiadujemy, za podstawę rokowań przyjmują sfery gospodarcze uzyskania tych samych uprawnień na eksport naszych towarów do Francji, jakie przysługują francuskiemu eksportowi do Polski.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów
Banku Handlowego w Warszawie

Dnia 13 maja r. b. pod przewodnictwem prezesa b. min. Augusta Zaleskiego odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Handlowego w Warszawie, na którem rozpatrzono sprawozdanie rady i zatwierdzono bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za rok operacyjny 1935.

Ze sprawozdania Banku wynika, że zarówno podwyższenie kapitału akcyjnego do 25 miljonów zł., jak i ostateczne przeprowadzenie fuzji z Bankiem Angielsko-Polskim wpłynęło dodatnio na rozwój działalności Banku. W roku sprawozdawczym obroty Banku wyniosły 6.942 milj. zł., a suma wkładów i rachunków bieżących podniosła się z 67 milj. w r. 1934 do sumy 77 i pół miljona zł. na koniec roku 1935, czyli wzrosła o 10,5 milj. zł., co stanowi 15,62 proc.

W wyniku dokonanych wyborów weszli ponownie do rady pp.: August Zaleski, Józef Żychliński, Leon Nowakowski, Ludwik Pannenko, Wiesław Tucholka i Andrzej Wierzbicki. Ponadto zgromadzenie akcjonarjuszów powołało do rady p. Jana Koziełła, długoletniego dyrektora Banku Polskiego oraz prezesa Edwarda Natansona.

Ma 87 lat, a wygląda na 20
Fenomenalne przedłużenie młodości

WIEDEŃ, 14.5. W Atenach na rozprawę sądową wezwano pewną młodą dziewczynę w charakterze świadka. Przy spisywaniu protokółu podała, że liczy 87 lat. Nikt nie chciał uwierzyć, a przewodniczący rozprawy groził, że poleci ją zamknąć za podanie fałszywych danych. Dziewczyna przedłożyła metrykę, która niezbicie stwierdziła, że liczy ona tyle lat, ile podała, a nie ma dwadzieścia kilka, za jaką ją stale miano. Po rozprawie została skierowana do lekarzy, ponieważ stwierdzono, że tak metryka, jak inne jej papiery są w porządku.

Lekarze orzekli, że jest to niezwykły fenomen natury, gdyż nietylko wygląd twarzy, lecz cała budowa ciała posiada wszystkie cechy młodej dziewczyny i jest pozbawiona wszelkich cech starości. Toczą się dalsze dochodzenia co do jej papierów a młodociana staruszka otrzymuje tymczasem już nawet z Ameryki propozycje (te zresztą były pierwsze) udania się w podróż reklamową, podczas której propagować się będzie ten sposób życia oraz odżywianie się jaki stosowała ona do tej pory.

Skarga gen. Sikorskiego
o szacunek majątku

(PID) Na Wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znalazła się wczoraj skarga wniesiona przez gen. Sikorskiego w związku z oszacowaniem ośrodka po parcelacji majątku Parchanie w Wielkopolsce.

Gen. Sikorski wystąpił przeciwko decyzji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu dotyczącej oszacowania rozparcelowanego majątku. Wyrok N. T. A. w tej sprawie ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

Przemysł hotelowy
oczekuje na kredyty

Związek izb przemysłowo - handlowych rozważa obecnie pismo Naczelnej organizacji polskiego przemysłu hotelowego w sprawie zwołania konferencji dla omówienia możliwości uruchomienia długo i krótkoterminowego kredytu dla przemysłu hotelowego w Polsce.

Dotychczas kredyt taki u nas nie istnieje, co powoduje wielkie trudności dla szeregu hoteli w przetrwaniu kryzysu, jaki przemysł hotelowy przeżywa. Ponadto brak tego specjalnego kredytu uniemożliwia podniesienie poziomu hotelarstwa i racjonalny jego rozwój, co jest konieczne dla ożywienia ruchu turystycznego w Polsce, w szczególności przy dążeniu do zainteresowania Polską turystyki zagranicznej.

W całym szeregu państw, posiadających dobrze prosperujący i znajdujący się na wysokim poziomie przemysł hotelarski, zorganizowano już omawiany kredyt.

Przedłużenie mandatu p. Lestera
Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku

GENEWA, 13. 5. Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi postanowiono, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zbierze się 16 czerwca. Gdyby okoliczności tego wymagały, mogłaby się Rada zebrać także wcześniej.

Następnie Rada przyjęła raport min. Edena w sprawie przedłużenia na rok mandatu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera. Przy tej sposobności delegat polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki wygłosił następujące oświadczenie:

„W imieniu rządu polskiego popieram raport sprawozdawcy. Korzystam z tej sposobności, aby stwierdzić z zadowoleniem, że nadzieje, wyrażone przez przedstawiciela Polski w styczniu co do dobrej woli Senatu Wolnego Miasta w sprawie uregulowania trudnych zagadnień spełniły się. Zagadnienia te są istotnie załatwiane w ramach statutu Wolnego Miasta i z uwzględnieniem uprawnionych interesów ludności. Jestem bardzo szczęśliwy, dowiedziawszy się, iż p. Lester gotów jest spełniać w Gdańsku jeszcze przez rok misję, w czasie której dawał zawsze dowody swej wielkiej objektywności i zupełnego oddania się zadaniom, powierzonym mu przez Radę Ligi Narodów".

Następnie propozycję mianowania p. Piotra Schou, obecnego posła duńskiego w Warszawie, dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów Rada jednomyślnie zatwierdziła, poczem odbyło się publiczne posiedzenie Rady, na którem po załatwieniu kilku ważniejszych spraw przewodniczący Rady Ligi odroczył sesję Rady Ligi Narodów.

Skazanie członków
Stronnictwa Narodowego

POZNAŃ, 14. 5. Sąd grodzki w Rawiczu skazał Stanisława Lewandowskiego na 6 mies. aresztu i Jana Knura na 3 mies. aresztu, obu za wygłoszenie przemówień podburzających na zebraniu Stronnictwa Narodowego.

Stada delfinów
pojawiły się przy Helu

JASTARNIA, 14. 5. (PAT.). Na wodach terytorjalnych polskich w pobliżu Helu, na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach delfiny, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawione na łososie rybacy. Są to naogół pokaźne sztuki, dochodzące do wagi półtora cetnara, a długości 1.70 metra.

Wartość złowionej sztuki jest znikoma, gdyż za delfina płaci się 3 — 4 zł.

Francuzi wymierają

PARYŻ, 13. 5. Ogłoszone sprawozdanie o ruchu ludności w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzinami w wysokości około 20.000, gdy w r. 1934 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43.000.

Jeszcze szkielety w Karpatach
Żołnierzy Wielkiej Wojny

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

W Karpatach ciągle jeszcze znajdywane są szkielety żołnierzy, którzy padli w krwawych bojach karpackich w czasie wojny światowej.

W pobliżu połoniny „Płoska" pod Rafajłową znaleziono niedawno szkielet żołnierza rosyjskiego. obecnie zaś jeden ze strażników leśnych znalazł na połoninie w Woronience 3 szkielety żołnierzy wojny światowej.

Szkielety leżały na terenie dawnych zasieków z drutu kolczastego obok linji okopów wojennych. Znalezionymi szkieletami żołnierzy zajęły się władze grobownictwa wojennego.

13-letni chłopiec
podpalił wieś

LWÓW, 14.5. W Goniszynie, pow. Złoczów, wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 31 zagród. Szkody wynoszą ponad 40.000 zł.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej ze Złoczowa, oraz siedmiu straży wiejskich, pożar zlokalizowano. Jak się okazało, pożar wzniecił 13-letni Jan Gołęba „z zemsty" na ojcu, który nie pozwolił mu pójść na nabożeństwo!...

Wyrok
w sprawie encyklopedji

W sprawie zniesławiającego artykułu w „Tygodniku Ilustrowanym", sąd skazał redaktora tygodnika p. Gebethnera na 7 dni aresztu, z zawieszeniem, oraz na grzywny pieniężne: dr. Wykę na 20 zł. i dr. Gebethnera na 100 zł.

Warszawska giełda pieniężna
w dinu 14 maja

Dewizy: Holandja 359.13 (sprzed. 359.87, kupno 358,43); Berlin 213,45 (sp. 213.98, k. 212.92); Bruksela 90.00 (sp. 90.18, k. 89.82); Gdańsk 100,20, k. 99.80; Kopenhaga sp. 118.09, k. 117.51; Helsingfors s. 11.66, k. 11.60; Londyn 26.39 (s. 26,46, k. 26,32); Madryt 72.58 (s. 72.73, k. 72.43); Nowy Jork 5.30 i 7/8 (s. 5.32 i 1/8, k. 5.29 i 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.31 (s. 5.32 i 1/4, k. 5,29 i 3/4); Oslo 132.50 (s. 132,83, k. 132.17; Paryż 35.01 (s. 35.08, k. 34.94); Praga 22,02 (s. 22.06, k. 21.98); Stockholm 136.05 (s. 136,38, k. 135.72); Zurych 172.05 (s. 172,39, k. 171,71); Wiedeń s. 100.00 k. 99.60; Montreal s. 5.30 i pół, k. 5.28; Medjolan s. 42.30, k. 41.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 64.00 (odcinki po 500 dol.) 65.50; 3 proc. poż. prem. inwest. I em. i II em. 69.50, serje I i II — 74.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 50.50 — 51.25; 5 proc. poż. konwers. 52.00; 6 proc. poż. dolar. 81.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funt. 96.50 — 97.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie, serja V — 44.25 — 44.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K — 45.25; 4 i pół proc. Listy Zastawne Pozn. ziemstwa kred. serja L — 39.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.25 — 55.75; 5 proc. L. Z. m. Łodzi 46.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) (drobne odcinki) 54.00 — 54.25; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.25; 5 proc. L. Z. Łodzi 49.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.50; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 42.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 emisji 52.00 — 52.25.

Akcje: B. Polski 103.00 — 102.00 — 103.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.00 — 31.00 — 30.25; Węgiel 15.75 — 15.50; Lilpop 12.50—12.00; Modrzejów 6.50; Norblin 49.50; Ostrowiec 33.00 — 31.50 — 31.75; Starachowice 36.25 — 35.25.

Tendencja dla dewiz niejednolita; dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 97.00 (w pr.); 7 proc. poż. śląska 74.00 — 73.75 — 74.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. Magistrat) 72.75 — 73.25 (w proc.); 8 proc. poż. prem. budowlana 26.75—26.00 — 26.25; 4 proc. poż. prem. inwest. 52.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23.50 — 24, zbier. 23 — 23.50, żyto I st. 15.75 — 16, II st. 15.50 — 15.75, Owies I st. 15.75—16.25, I-A st. 16.25—16.50, II st. 15.25—15.75, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV-ty 15.25—15.50., groch polny — 19, „Victoria" 29—31, wyka 22.50 22.50—23.50, peluszka 22.50—23.50, seradela podw. czyszcz. 28 — 38, łubin niebeski 9.75.10, łubin żółty 12 — 12.25, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42—43 siemię lniane 36.50—37.50, koniczyna czerwona sur. bez grubej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 procent 80 — 100, siemię lniane 36.50 — 37.50. mak niebieski 60—62, ziemniaki 3.50—4, mąka pszenna wyciągowa gat. I-szy 37 — 39, I-A 35 — 37, I-B 34 —35 gat. I-B 34 — 35, I-C 33 — 34, I-D 32 — 33, II-A 31 — 32, II-B 29 — 31, II-D 26 — 27, II-F 25 — 26, II G 24—25, mąka pastewna 17 — 18, mąka żytnia wyciągowa 23 i pół — 24 i pół, gat. I 50 proc. 23 i pół — 24.50, 65 proc. 22.50 — 23.50, II gat. 19 — 19.50 razowa 19—19.50, poślednia 14—15, otręby psz. grube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, miałkie 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makuchy lniane 17.75—18.25, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa 22.50—23.00.

Czy jest konieczne
Podwójne sprawdzanie liczników?

Związek właścicieli dorożek samochodowych odbył konferencję w Min. Przemysłu i Handlu (okręgowy urząd miar i wag) w sprawie plombowania liczników.

Delegacja złożyła obszerny memorjał wykazujący, że podwójne sprawdzanie liczników (na maszynie i na trasie) jest w obecnej sytuacji zbyt kosztowne, gdyż nie licząc opłat, jestto związane z pozbawieniem właścicieli i pracowników jednodniowych zarobków, spowodu straty jednego dnia pracy.

Związek stwierdza w memorjale, że podwójne oplombowywanie liczników mija się z celem, gdyż żadna plomba nie uchroni pasażerów od nadużyć, o ile kierowca chciałby okazać złą wolę w tym kierunku.

Liczniki są sprawdzane podwójnie przy każdym wypadku ich uszkodzenia. Ponieważ zdarza się to nawet kilka razy do roku, zainteresowani ponoszą z tego powodu duże straty. Właściciele taksówek uważają, że całkowicie wystarczające jest sprawdzanie liczników na trasie.

Początkowo chmurno

W całym kraju panowała wczoraj pogoda chmurna, a temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 6 st. na Hali Gąsienicowej, 10 w Zakopanem, 13 w Łodzi i Kielcach, 14 w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy, 15 w Pucku, 16 w Wilnie, Suwałkach i Białymstoku, 17 w Lublinie, 18 w Brześciu n/B., 19 we Lwowie, 22 w Pińsku, 23 w Łucku, 24 w Tarnopolu, a 25 w Zaleszczykach.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda naogół chmurna. Rano miejscami mgły lub drobny deszcz. Później przejaśnienia. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Gorące źródło
w woj. stanisławowskiem

LWÓW, 13. 5. W czasie budowy pływalni w Horodence, powiatowem mieście wojew. stanisławowskiego, natrafiono na źródło z gorącą wodą. To stosunkowo rzadkie zjawisko wywołało znaczne zainteresowanie w powiadomionych o tem odkryciu sferach naukowych.

Anglja nie cofnie Żydowskich przywilejów w Palestynie

W ostatnich latach napływ żydów do Palestyny był bardzo znaczny. Miasta, w ciągu tego okresu, wielokrotnie powiększyły swą ludność, właśnie dzięki temu napływowi. Przykładem „amerykańskiego" tempa rozrostu tych miast może być Tel-Aviv, który obecnie liczy już 120.000 mieszkańców, gdy do niedawna posiadało razem z portem Haifą zaledwie kilkanaście tysięcy.

Ten rozrost liczebny żydów w Palestynie zaznaczył się szczególnie w ostatnich trzech latach. Charakterystyczny jest też bardzo znaczny dopływ pieniędzy żydowskich. Obliczają, że w ciągu lat kilkunastu — od roku 1917, to znaczy od daty ogłoszenia deklaracji Balfoura o „ojczyźnie" żydowskiej — do Palestyny wpłynęło około 50 miljonów funtów szterlingów na cele żydowskie. Z tego względu, żydzi stanowią tam potęgę finansową, a że liczebnie zamiast dawnych kilku procentów stanowią dziś już przeszło jedną czwartą całej ludności kraju, mimowoli więc trzeba się z nimi liczyć, jako z bardzo poważnym czynnikiem.

Obecny charakter kolonizacji żydowskiej jest bardzo odmienny od kolonizacji przedwojennej. Napływający teraz do Palestyny żydzi są bardzo ekskluzywni. Przybywając do kraju, nabywają zaraz ziemię i pracę na niej organizują w ten sposób, że od góry do dołu zatrudniają wyłącznie żydów. Do tego stopnia, że jeśli nawet na żydowskiej plantacji pomarańczy kupiec arabski zakupi zbiór owoców, nie wolno mu użyć do ich zerwania robotnika arabskiego. Pracę tę mogą wykonać jedynie robotnicy żydowscy.

Dawniejsza, przedwojenna kolonizacja, organizowana głównie z funduszów Rotszyldów nie była tak bojowo względem miejscowej ludności usposobiona. Przeciwnie nawet, jej organizatorzy podkreślali stale konieczność współżycia z tubylcami i współpracy nad rozwojem ekonomicznym kraju. Domagano się współpracy zarówno z ludnością arabską, jak i chrześcijańską. Nie było zakazu, głoszącego, że na roli żydowskiej robotnikowi arabskiemu pracować nie wolno.

Dziś na zdobywanych przez żydów obszarach, płaconych nieraz bardzo drogo, panują tego rodzaju stosunki, iż najmniejszej nadziei niema na to, aby udało się kiedyś wyprzeć nowonabywców. Są oni na to zbyt potężni ekonomicznie. Niema też nadziei, aby przybysze z czasem ulegli asymilacji. W takich warunkach współżycie staje się zupełnie niemożliwe. I tem właśnie trzeba tłumaczyć wielką niechęć ze strony ludności arabskiej względem tych czynników, które sprzyjają żydowskiemu napływowi do Palestyny. Ta niechęć, podzielana zresztą przez ludność chrześcijańską, znalazła ostatnio wyraz w krwawych awanturach przeciwżydowskich.

Zresztą nietylko muzułmanie palestyńscy, lecz również ich współwyznawcy w innych krajach interesują się bardzo sprawą, w jaki sposób Anglja usiłuje rozwiązać sprawę żydowską, i od tego uzależniają w wielu wypadkach swój stosunek do imperjum angielskiego. Dlatego właśnie można było ostatnio słyszeć głosy, że awantury antyżydowskie w Palestynie nie byłyby przybrały tak szerokich rozmiarów, gdyby nie przeświadczenie wśród Arabów, iż miarodajne czynniki angielskie nie chcą już tak intensywnie, jak dawniej, popierać zamierzeń żydowskich.

Obok tego czynnikiem, który wniósł dużo elementów niepokoju do stosunków narodowościowych w Palestynie, były niewątpliwie Niemcy. Posiadają one dotąd na dawnym obszarze państwa tureckiego dość rozległe stosunki i potrafią wyzyskać je dla prowadzenia akcji antyżydowskiej. Niektórzy wręcz oskarżali Niemcy o to, że one wywołały ostatnie rozruchy w miastach palestyńskich.

Bądźcobądź jedno da się powiedzieć z całą pewnością: atmosfera w Palestynie jest stale dla żydów bardzo nieprzychylna. Im bardziej ludność miejscowa wierzyć będzie w potęgę ekonomiczną żydowskich kolonistów, z tem większą nieufnością i nienawiścią będzie na nich patrzeć i z każdej sposobności skorzysta, aby dać upust swym antyżydowskim uczuciom.

Rozruchami przeciwżydowskiemi w Palestynie zajmuje się w artykule wstępnym „Times" z 5 maja. Pisze on przedewszystkiem, że o ile demonstracja arabska miała na celu wykazanie siły i spoistości ludności arabskiej, — była ona zupełnie zbyteczna, gdyż rząd angielski i bez tego doskonale zna zarówno siłę, jak i rodzaj dążeń palestyńskich Arabów.

Arabowie pragną wstrzymania przez władze angielskie dalszego dopływu żydów do Palestyny. Ale te nadzieje — przypomina „Times" — są zupełnie bezpodstawne, bo jeszcze niedawno angielski minister kolonij oświadczył w izbie gmin, iż „rząd angielski nie zejdzie z drogi, jaką dotąd kroczył, pod wpływem walk czy rozruchów, bez względu na ich natężenie".

Deklaracja Balfoura, o której odwołanie tak bardzo chodzi ludności arabskiej, gwarantuje wprawdzie żydom „narodową siedzibę", jednakowoż zastrzega wyraźnie, że przywileje żydów nie mogą być połączone z żadną szkodą pod względem praw obywatelskich, czy religijnych dla nieżydowskich społeczności w Palestynie.

„Times" podkreśla dalej, że cały dobrobyt obecny Palestyny, w szczególności zaś fakt, iż rząd palestyński posiada obecnie przeszło 6 miljonów funtów szterlingów rezerw skarbowych, zawdzięczać należy wyłącznie żydom i ich gospodarczej ruchliwości. Ostatnio jednak, wśród żydów Palestyny powstało poważne zaniepokojenie na tle pogłosek, iż rząd angielski zamierza ograniczyć dopływ imigracji żydowskiej, idąc w tym kierunku na rękę większości arabskiej.

Ale — kończy „Times", i to właśnie oświadczenie uważać należy za najważniejsze w całej sprawie, — **w obecnych warunkach ograniczenie dopływu żydów do Palestyny jest zupełnie nie do pomyślenia.** W okresie, gdy złamano tyle zobowiązań międzynarodowych, i gdy żydzi doznali strasznych prześladowań w jednym z krajów, („Times" ma tu na myśli Niemcy) trudno mieć jakiekolwiek wątpliwości co do tego, że Anglja dotrzyma swych zobowiązań z deklaracji Balfoura.

Fala strajków w Zagłębiu Węglowem

OKUPACJA „METALPOLU"

Strajk robotników fabryki „Metalpolu" w Będzinie, jaki wybuchł we wtorek rano trwa dotąd. W sytuacji nie zaszła żadna zmiana.

Sekretarz związku metalowców interwenjował u inspektora pracy, który jednak podjęcie próby załagodzenia konfliktu uzależnił od przerwania strajku i opuszczenia fabryki. Robotnicy na taki warunek nie godzą się i oświadczyli, że dotąd nie opuszczą fabryki, dokąd ich wszystkie żądania nie będą uwzględnione.

Zatarg, jak widać zaostrzył się i dziś nie można przewidzieć, jak się zakończy. Spokój nie został zakłócony, bo robotnicy, walczący o swe prawa, zachowują się bardzo poważnie.

DEMONSTRACJE W OLKUSZU

Z Olkusza piszą nam o demonstracji bezrobotnych, jaka miała miejsce w ub. poniedziałek. Bezrobotni rozłożyli się obozem na rynku, z którego nie ruszyli się do wieczora. Nawet po powrocie delegacji, demonstranci pozostali na ulicy.

Dopiero w godzinach popoł. sprawa wyjaśniła się, bo gdy wyszedł z biura wicestarosta, bezrobotni otoczyli go kołem, prosząc o pomoc. Sytuacja stała się kłopotliwa i dopiero interwencja policji przywróciła spokój.

POCHOD W SOSNOWCU

Na robotach publicznych w Sosnowcu od poniedziałku trwa strajk robotników, którzy domagają się podwyżki płac. Do wczoraj w sytuacji nie zaszła żadna zmiana, przyczem miał przyjechać wysłannik wojewódzkiego F. P., celem likwidacji zatargu.

Wczoraj strajkujący urządzili demonstrację, zebrali się przed biurem F. P. na Lesznie, skąd następnie w szeregach przemaszerowali ulicami miasta przed ratusz. W czasie pochodu, demonstranci śpiewali „Czerwony Sztandar". Władze skonsygnowały policję, która jednak nie interwenjowała.

Dzień 1 maja w Łodzi
Miał charakter antypaństwowy
Komunikat Zw. Legjonistów w Łodzi

Związek Legjonistów Polskich, oddział w Łodzi, rozesłał do prasy poniższy komunikat:

„Obywatele!

„Rok rocznie Świat Robotniczy organizuje pochody dla zamanifestowania swych uczuć i dążeń".

„Nie kwestjonując w niczem praw robotniczych do masowych wystąpień w dniu „święta robotniczego", jak również partji do organizowania się, musimy jednak stwierdzić, że tegoroczne wystąpienie daleko odbiegało od dotychczasowych tradycji i przejawiało charakter wybitnie antypaństwowy".

„W pochodzie, obok sztandarów organizacyj starych i zasłużonych w walce o słuszne prawa robotnicze, znalazły się chydne transparenty z podobiznami jawnych wrogów Polski i z napisami hańbiącemi honor Narodu i Państwa",

„Związek Legjonistów Polskich, w imię zasady niemieszania się wrogów Polski do naszych spraw społecznych, nie może przejść do porządku dziennego nad tem, aby w dniu „święta robotniczego" na ulicach Łodzi występowały publicznie obce agentury".

„Bezczelność tych agentur doszła do tego stopnia, że jawnie hańbiono imię Polski i Jej najbardziej zasłużonych synów".

„Tego rodzaju wystąpienia publiczne są policzkiem wymierzonym tym wszystkim, którzy krew swoją przelewali za Wolność Polski i prawa Ludu".

„Wzywamy robotnicze partje polityczne i organizacje zawodowe, pracujące pod polskiemi szyldami, do otrząśnięcia się spod wpływów jawnych wrogów Polski, stojących na żołdzie państw obcych".

„Cierpliwość polskiego Ludu jest wielka, lecz w razie ponownych wystąpień obcych agentur może się łatwo wyczerpać..."

Związek Legjonistów Polskich w Łodzi"

Łódź, w maju 1936 r.

Tarcia wśród kombatantów we Lwowie

LWÓW, 14. 5. Zarząd gł. Zw. Rezerwistów w Warszawie zawiesił w czynnościach prezesa oddziału lwowskiego, płk. Czernego. Powodem decyzji centrali warsz. jest podobno fakt, że w dramatycznych dniach kwietniowych lwowski Zw. Rezerwistów zgodnie z uchwałą Związku Kombatantów, zarządził pogotowie swych członków, stosownie do apelu prezydjum miasta, zaniepokojonego rozmiarami rozruchów ulicznych w dniu pogrzebu śp. Kozaka.

Płk. Czerny zwrócił się do sądu oficerskiego z prośbą o zbadanie sprawy. Wśród członków lwowskiego Zw. Rezerwistów panuje silne poruszenie. Decyzja sądu oficerskiego oczekiwana jest z niecierpliwością.

Czy urzędnicy wojskowi nie są zadłużeni?

Okólnik w sprawie oddłużenia funkcjonarjuszów państwowych wyłącza urzędników administracji wojskowej z pod działania rozporządzenia o odłużeniu.

Jakkolwiek dobrodziejstwa płynące z rozporządzenia o odłużeniu są zdaniem Stow. Urzędników Państwowych niewielkie, jednak nie zmienia to faktu, że urzędnicy administracji wojskowej są zadłużeni w niemniejszym stopniu, niż urzędnicy innych działów administracji państwowej. Wobec tego zarząd główny S.U.P., na wniosek koła S.U.P. przy M. S. Wojsk. wystąpił do p. ministra Spraw Wojskowych z memorjałem, w którym podkreśla konieczność zorganizowania akcji oddłużeniowej wśród urzędników administracji wojskowej, na zasadach opracowanych przez urzędnicze związki zawodowe.

Nowy poseł Polski w Sztokholmie

Na opróżnioną przez nominację p. Romana wiceministrem Spraw Zagranicznych placówkę dyplomatyczną Polski w Sztokholmie, mianowano p. Gustawa Potworowskiego, zastępcę naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z.

Rząd szwedzki wyraził zgodę na osobę nowego posła.

Bibljotekarze na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął delegację Związku Bibljotekarzy Polskich w składzie: dr. Jan Muszkowski, przewodniczący Związku, dr. Edward Chwalewik, dr. Kazimierz Piekarski, mgr. Ksawery Świerkowski.

Delegacja zaprosiła P. Prezydenta na otwarcie w dniu 31 maja r. b. międzynarodowego kongresu bibljotekarskiego w Warszawie, nad którym w swoim czasie objął protektorat Pan Prezydent.

Wybory w Łodzi w sierpniu r. b.

ŁÓDŹ, 14. 5. W dniu 9 sierpnia odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi. Łódź zostanie podzielona na 13—14 okręgów, w których każdy wybierze od 4—6 radnych.

Regulamin wyborczy ma być zmieniony rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych.

Przegląd prasy

WALKA

„Warszawski Dziennik Narodowy" wskazuje na decyzję Stronnictwa Narodowego wzmożenia walki z komunizmem, pisząc:

„Decyzja ta wywołana została ożywieniem się akcji obliczonej na przygotowanie mas do rewolucji komunistycznej oraz postępami, jakie w różnych punktach kraju akcja ta poczyniła. Powódź druków komunistycznych, wystąpienia zdyscyplinowanych oddziałów bojowych partji, szeroka sieć organizacyjna, która pomimo wysiłków organów bezpieczeństwa, wciąż działa sprawnie i stanowczo, wreszcie wzbierająca w różnych formach fala czerwonego zamętu, to wszystko przemawia za szybką i zdecydowaną obroną ze strony społeczeństwa".

W imię czego ma być prowadzona akcja? Jakie cele ma na widoku?

„Walki tej nie zamierzamy prowadzić w imię obrony dzisiejszych stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych. Walkę tę prowadzimy w imię państwa narodowego, którego treść polityczna i społeczna niema nic wspólnego z dzisiejszą naszą nędzną rzeczywistością".

OBRONA POZORÓW

P. P. S. atakowana przez koła umiarkowane i nacjonalistyczne za swój bierny sojusz z komunistami stara się wytłumaczyć... Tę niewdzięczną rolę przyjął na siebie organ partji „Robotnik", który w artykule wstępnym dowodzi, że „fronty ludowe", powstające w różnych krajach, nie są rezultatem nacisku komunistów i ich narzędziem zwiększenia wpływów i radykalizacji mas, lecz wypływają z celowości ich istnienia dla ruchu robotniczego. Ta celowość ma właśnie decydować o stosunku socjalistów do organizacji „frontu ludowego", w każdym wypadku i ma dawać ich rzekomy decydujący udział.

„Wszędzie więc socjaliści decydują o potrzebie, korzyści i charakterze wspólnego z komunistami frontu".

Niepiękne świadectwo lojalności wobec sprzymierzeńców wystawia „Robotnik" socjalistycznym kombatantom - komunistom.

„Socjalizm zdaje sobie doskonale sprawę, że komunistyczne hasła „frontowe" niezawsze są szczere, że są w wielu krajach tylko manewrem do osłabienia socjalizmu, a wzmocnienia komunizmu. Socjalizm widzi wszystkie ułomności komunistycznej praktyki „frontowej", której sztab główny siedzi w Moskwie i która hasła jednofrontowego nie stosuje tam, skąd winno świecić przykładem i zachętą na świat cały, mianowicie w Rosji Sowieckiej".

Te frazesy socjalistyczne są mało przekonywujące, szczególnie w Polsce, gdzie komunizm jest jawną agenturą Moskwy i żydostwa, gdzie trzeba bądź iść z przekonaniem przeciw niemu, bądź z nim, unikając obłudnie jasnego postawienia sprawy.

ROLA HARCERSTWA

„Polska Zbrojna" omawiając rozwój harcerstwa, skupiającego około 200.000 młodzieży, wskazuje przy znacznych postępach organizowania młodzieży „zuchowatej" (t. j. najmłodszej) na konieczność pracy i łączenia w drużynach harcerskich młodzieży wyższych klas gimnazjum i przyszłego liceum. Młodzieży tej harcerstwo ma dawać już nie wyrobienie fizyczne, a „światopogląd".

„Światopogląd, to słowo dziś modne; jakże realizuje go harcerstwo wśród swojej starszej młodzieży?

Światopogląd harcerza funduje się niejako na trzech założeniach ideowych: służby Bogu, Polsce i bliźnim".

Służba Bogu w ideologji harcerskiej rozumiana jest jak najszerzej, głęboko religijne, a nie „sekciarsko".

Służba Polsce w wychowaniu harcerskiem ma stać się hasłem w imię którego ukształtuje się światopogląd państwowo - społeczny starszego chłopca.

Dalej:

„Wreszcie służba bliźnim ma fundować się na podstawie życzliwości do ludzi, tak charakterystycznej dla sylwetki ideowej harcerza, oraz na wnikliwem wglądaniu w powody zła społecznego, którem, powtarzam za Żeromskim, niewątpliwie jest krzywda ludzka".

Te piękne zasady wychowawcze zwężają się dziwnie w praktyce wychowania harcerskiego. Prowadzi to najczęściej do wpajania konglomeratu zasad bardzo wzniosłych i bardzo ogólnych. A to nie daje postawy zdobywczej wobec życia, jaką musi cechować młode pokolenie polskie.

Przykład harcerstwa wskazuje wyraźnie, że może ono być pozytywnym czynnikiem zaprawy fizycznej, zwłaszcza najmłodszych, ale nie może stanowić trzonu wychowania narodowego młodzieży. Wychowywać można tylko przez ideologję, nie przez zasady. A na ideologję w purytańskim ujęciu zadań wychowawczych skautingu — niema miejsca.

Poszanowania niedzieli domagają się rzemieślnicy wileńscy

Rzemieślnicy wileńscy złożyli wojewodzie wileńskiemu memorjał, w którym m. in. domagają się przywrócenia cechom praw gospodarczych, zamykania nielegalnych warsztatów, zakazu wypieku i handlu pieczywem w dnie świąteczne i niedziele, zabronienia sprzedawania dewocjonalji oraz artykułów kultu religijnego chrześcijańskiego przez osoby innych wyznań.

Zakaz noszenia odznak „Jungdeutsche Partei"

KATOWICE, 14.5. Zarządy placówek miejscowej „Jungdeutsche Partei" na Śląsku otrzymały zawiadomienia z policji, że na mocy rozporządzenia ministerjum zabronione zostało noszenie odznak partyjnych. Zakaz ten obejmuje również noszenie opasek na ramieniu oraz jednolite umundurowanie członków. Pozatem nie wolno używać do dekoracji przy różnych akademjach i uroczystościach, urządzanych przez mniejszość niemiecką sztandarów i chorągiewek ze swastyką oraz szarf i wieńców o odznakach Jungdeutsche Partei.

Wykłady uczonych polskich w Ameryce

Zaproszony do Ameryki przez Fundację Carnegi'ego profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Zygmunt Cybichowski, wygłosił na uniwersytecie w Buffalo dwa wykłady w języku polskim na tematy: „Rezurekcja Polski a polityka międzynarodowa" oraz „Rozwój swobód konstytucyjnych w Polsce, a stanowisko polityczne Polski mocarstwowej".

Bawiący od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych profesor filozofji na Uniwersytecie Jagiellońskim ks. dr. Andrzej Krzesiński odwiedził Pitsburg, gdzie wygłosił szereg odczytów na tematy, dotyczące Polski.

Przedłużenie zapisów na pielgrzymkę na Jasną Górę

Wobec coraz większego napływu uczestników na pielgrzymkę, Prezydjum Centralnego Komitetu Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę przedłużyło zapisy do piątku t. j. do dnia 15 b. m. włącznie.

Zapisy przyjmowane będą: Nowogrodzka 49 pok. Nr. 49 — od godz. 14 — 16 i Krakowskie Przedmieście 1 m. 6 — od godz. 18 — 20.

„Prosto z Mostu"

Ukazał się z druku nowy 20 numer tygodnika literacko - artystycznego „Prosto z Mostu". Na czele numeru artykuł St. Piaseckiego p. t. „Ofensywa dłubaczy" na marginesie ataków prasowych przeciw książce Świętochowskiego. K. Regamey pisze o Albanie Bergu, młody publicysta chłopski Wł. Frącz porusza w artykule „Jutrznia przyszłych dni" zagadnienia religji i kościoła, E. Byrski polemizuje w artykule p. t. „O inżynierach, baletnicach i filozofji słów parę" z prof. Norwerthem. Nadto w numerze wywiad Stefanii Szurlejówny z Janem Parandowskim, artykuł Fr. Brzezińskiego „Szykowne duchy w Polskiem Radjo", K. W. Zawodzińskiego „O było tak" po raz ostatni", W. Jakimowicza „Epoka Jackowskiego", feljetony W. Wasiutyńskiego „Zdenacjonowani" i A. Piskora „Dawne, dobre czasy". Numeru dopełniają kroniki i recenzje.

MAJ

15

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschod	zachod
3—41	19—24
KSIĘŻYC	
wschod	zachod
0—52	12—29
dł. dnia	Przybyło
15-43	8—1

Dziś św. Zofji
Jutro św. Andrzeja

TEATRY

TEATR WIELKI: Do soboty włącznie „Symfonja miłości", operetka Schuberta.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Spadkobierca" Grzymały - Siedleckiego. Obsadę tworzą: Ćwiklińska, Węgrzyn, Zelwerowicz.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Ostatnia nowość", Bourdeta w reżyserji Leszczyńskiego z Gorczyńską, Leszczyńskim, Daczyńskim, Samborskim, Fritschem.

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Tessa" w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Woszczerowicz, Ziembiński i in.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego w reżyserji Warneckiego w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza z Brydzińskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś, w czwartek, o godz. 7-ej wiecz. „Gałganek" przy ul. Elbląskiej 51.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jurto o godz. 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro o 8-ej „Matura".

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro „Trafika". Wkrótce premjera „Profesja p. Waren" B. Shaw'a.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. „Kot w worku". Jedno przedstawienie o 8-ej.

POPIS KLASY OPEROWEJ KONSERWATORJUM PAŃSTWOWEGO

Odwołany w swoim czasie popis klasy operowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego odbędzie się ostatecznie w teatrze „Wielka Rewja" w poniedziałek 18 i we wtorek 19 b. m. o godz. 20.15. Wystawiona będzie piękna opera Mozarta „Don Juan" w wykonaniu uczniów klas śpiewu prof. prof. Heintzego, Kozłowskiej i Sankowskiej, dyrygenckiej prof. Bierdjajewa oraz chóru i orkiestry uczniów PK.M. Kierownictwo muzycze — prof. Bierdjajew, reżyserja — prof. Freszel, dykcja — prof. Zahorska. Bilety poprzednio zakupione są ważne. Bilety sprzedaje Kasa Teatru „Orbis" Al. Jerozolimska 33 a w dniu przedstawień kasa teatru „Wielka Rewja".

Nowa chłodnia w Warszawie
lekarstwem na bolączki handlu spożywczego

Warszawa buduje chłodnię. Na terenach zakupionych od Min. Komunikacji przy ul. Wolskiej 94 powstaje wielki, nowoczesny gmach, budowany wyłącznie z materjałów krajowych i przy pomocy polskich sił technicznych. Zaprojektowany na 2500 m. kw. powierzchni — z możliwością rozbudowy o dalsze 2500 m., mieścić będzie wszystkie niezbędne instalacje chłodnicze — jesienią, gdy wszystkie prace zostaną ukończone, chłodnia będzie oddana do użytku — pomieści się w niej zgórą 150 wagonów towaru. Chłodnia warszawska — pierwsza w stolicy na tak dużą skalę — będzie mniejsza 2.5 razy od chłodni gdyńskiej i stanowić będzie niejako jej filję: zresztą budowę jej prowadzi właśnie „Chłodnia i składy portowe w Gdyni" Sp. z o. o., przy współudziale finansowym Banku Rolnego — koszt ogólny budowy wyniesie około 2 i pół miljona złotych.

Inicjatywę zbudowania chłodni w Warszawie, jako nowoczesnego środka polityki aprowizacyjnej w stolicy podjął jeszcze wiosną 1931 r. woj. Jaroszewicz — w stadjum realizacji budowa weszła jednak dopiero jesienią 1935 r., kiedy to położono fundamenty pod wykańczaną obecnie chłodnię.

Jakież znaczenie będzie posiadała chłodnia warszawska w zakresie uzdrowienia różnych niedomagań naszego handlu spożywczego?

ROLA CHŁODNI W APROWIZACJI STOLICY

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od chłodni gdyńskiej, która ma charakter eksportowo - importowy, chłodnia stołeczna będzie miała znaczenie bezpośrednie dla rynku wewnętrznego, dla rolnictwa, rzemiosła, i handlu, zaopatrujących Warszawę w produkty pierwszej potrzeby.

Uruchomienie chłodni w Warszawie winno przynieść liczne, zasadnicze zmiany na lepsze w dziedzinie: 1) **obrotu handlowego artykułami nietrwałemi i krótkotrwałemi**, jak to mięsem, rybami, drobiem, nabiałem, owocami, warzywami i grzyabmi, 2) **wzmożenie ilościowego i jakościowego produkcji krajowej** w odnośnych działach gospodarki wiejskiej, 3) **zmniejszenia rozpiętości cen w sezonach produkcji** i spożycia a przez to potanienie wielu artykułów dziś niedostępnych dla zubożałych rzesz ludności — wreszcie 4) w zakresie prowadzenia **racjonalnej polityki aprowizacyjnej, która nietylko zabezpiecza ludność miejską na wypadek sytuacji nadzwyczajnej** (np. klęski elementarne, wstrząsy socjalne itp.) lecz **ma również na celu podniesienie dobrobytu ludności pracującej.** Dziś jedynie nieliczna garstka ludzi zamożnych spożywa artykuły spożywcze luksusowe (naogół zagraniczne) — ogół zdany jest na konsumcję nielicznych artykułów, których jakość pozatem pozostawia wiele do życzenia.

POGROM DLA SPEKULANTÓW

Obok znaczenia, jakie mieć będzie budowana chłodnia dla spożywców — trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zmniejszenie się ryzyka handlowego, w wypadku, gdy kupiec będzie mógł korzystać z chłodni. **Ryzyko handlowe w dzisiejszej kalkulacji kupieckiej jest równoważone deprecjonowaniem cen rolniczych** z jednej strony — wielkiemi nadpłatami ze strony **konsumentów** z drugiej strony. Wiele produktów pierwszej potrzeby przepłacamy notorycznie tylko dlatego, że kupiec chce mieć ekwiwalent za straty wynikające z psucia się towaru, nieprzechowywanego w odpowiednich warunkach. Na tem tle tworzy się anormalna rozpiętość cen, typowa dla „dzikiego" obrotu, wytwarzają się spekulacyjne zamieszania na rynku.

DZIWOLĄGI TRANSPORTOWE

Chłodnia stanie się dla produkcji wiejskiej — w pierwszym rzędzie warzywniczo-sadowniczej, rybackiej i nabiałowo-jajczarskiej — ośrodkiem, w którym wytwórca będzie mógł składać swój towar bez przymusu natychmiastowej sprzedaży pod grozą zepsucia, jak to ma miejsce obecnie. Pozatem — **przekreśli się anormalne krążenie artykułów spożywczych między Warszawą a Gdynią:** dzieje się bowiem tak, że **jeden i ten sam towar przewożony jest kilkakrotnie tam i spowrotem** — z ośrodków wytwórczych do chłodni gdyńskich i stamtąd do Warszawy, co podraża oczywiście cenę detaliczną towaru. Chłodnia warszawska stworzy dla chłodni gdyńskiej pożyteczne „zaplecze" chłodnicze, gdzie odbywać się będzie regulowanie rozdziału produkcji i standaryzowanie produktów na odpowiednie kierunki eksportowe.

Wygórowana taryfa kolejki
czy samowola pasażerów?

W dniu 28 b. m. odbędzie się w sądzie w Grodzisku ciekawa sprawa, wytoczona przez Elektryczne Koleje Dojazdowe ośmiu pasażerom.

Sprawa wynikła na tle zbyt wygórowanej, zdaniem pasażerów, różnicy cen biletów do Pruszkowa i Komorowa, odległych o półtora km.; podczas gdy cena biletu miesięcznego z Warszawy do Pruszkowa ustalona została na 11 zł., to bilet do Komorowa kosztuje 17 zł. Niektórzy pasażerowie, jeżdżący do Komorowa, wykupili bilety miesięczne tylko do Pruszkowa, następnie zaś odmówili uiszczenia dopłaty w wysokości 20 gr., stanowiącej według taryfy cenę jednorazowego przejazdu między Pruszkowem a Komorowem; na tym odcinku zatem jeździli bez biletów.

Pasażerowie motywują swój postępek tem, że wyższa o blisko 50 proc. cena biletu za przejazd na dystansie dłuższym o niespełna 2 km. jest wysoce krzywdząca, towarzystwo kolejek zaś uzasadnia, że taryfa do Komorowa nie jest bynajmniej wygórowana, natomiast cena za przejazd do Pruszkowa jest specjalnie niska skutkiem konieczności przystosowania jej do taryfy kolei państwowych.

Oskarżenie w imieniu zarządu Elektrycznych Kolei Dojazdowych popierać będzie adw. Jeżewski.

RADJO

Piątek, dn. 15 maja

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.): „St. Moniuszko" w oprac. M. Czekotowskiej. 12.45 Koncert symf. z udz. Br. Hubermana (pł.). 13.10 Chwilka gosp. domowego. 13.15 „Z rynku pracy". 15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Zofjom, Zośkom i Zosieńkom w dniu imienin złoży życzenia Mała Orkiestra R. P. 16.00 Pogad. dla chorych w opr. ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert Zespołu T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „W murzyńskiej stolicy — Monrowji" — pogad. podróżn. inż. L. Kopytyńskiego, dla dzieci st. 17.00 „Skarby Polski" — „Lotnictwo polskie" — odczyt wygł. gen. L. Rayski. 17.15 „Minuta poezji": wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej ze zbioru „Balet powojów". 17.20 „Arje i pieśni mistrzów belcanta" w wyk. St. Zawadzkiej (sopran), prof. Wł. Raczkowski (akompanjament) (z Poznania). 17.50 Porad. sport. 18.00 Muzyka salon. (pł.). 18.30 Pogad. aktualna. 18.40 Progr. na jutro. 18.50 Pogad. społeczna. 18.55 Konc. rekl. 19.25 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Pierwszy monolog Symforjana Drucika" — J. Tyszkiewicza w wyk. Zdz. Karczewskiego. 20.10 „Czar miłości" operetka w 3 aktach A. Buttykay'a. W I-ej przerwie Dzien. wiecz., w II-ej przerwie „Obrazek z Polski współcz." 22.00 Fragment koncertu z Katowic. W progr. utwory E. Morawskiego. 22.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 22.45 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muz. tan. z kawiarni „Café-Club" w Warszawie.

Sobota, 16 maja 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Koncert Małej Ork. P. R. 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Aud. dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Przegl. roln. prasy — inż. I. Niewodniczanka (z Wilna). 12.25 „1000 taktów muzyki" w wyk. Zespołu St. Rachonia. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Wyj. z polskich filmów dźwięk. (pł.). 15.00 „Pierwszy wschód słońca dziewczynki" — fragm. z powieści E. Szelburg - Zarembiny p. t. „Ludzie z wosku". 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. Kwartetu Salon. Rozgł. Krakowskiej. 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor Roquigny. 16.15 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci p. t. „O kapryśnej królewnie i ślepej dziewczynce" — Z. Nawrockiej z muzyka S. Tureia (ze Lwowa). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17.00 Konc. solistów (z Krakowa). Wyk.: M. Dzieńkowska (sopran), St. Schleichkorn (viola); Akomp. Wallek - Walewski i H. Landauówna. 17.35 „Mówimy o prowincji" — „Teatr na prowincji" — djalog I. Szymańskiej i prof. St. Srebrnego (z Wilna). 17.50 „Przegląd wydawn." — prof. Mościcki. 18.50 „ŻYCIE KULT. I ART. STOLICY". 18.55 Program na jutro. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna.

20.00 „W muzykalnym domu". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazek z Polski współcz." 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą: „Wycieczki po Polsce". 21.30 „Wesoła Syrena": „Złoty środek" — aud. w oprac. M. Hemara. 22.00 Koncert w wyk. Wielkiej Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem L. Muenzera (fortepian) Fr. Schubert: „Rozamunda" uwertura — wyk. ork.; R. Strauss: Burleska — wyk. z tow. ork. L. Muenzer; G. Bizet: Arlezjanka — suita I, G. Rossini: Uwertura „Sroka złodziej" — wyk. ork. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrz. 23.05 Muzyka tan. (pł.).

KINA

ACRON: „Kochaj tylko mnie" i „Dzieci w bucie".
ADRIA: „Kapitan Blood".
AS: „Śmierć odpoczywa" i „Powrót Sherlocka Holmesa".
AMOR: „Nasze słoneczko" i Flip i Flap: „Poco pracować".
ATLANTIC: „Caliente — Miasto Miłości".
APOLLO: „Straszny Dwór"
ANTINEA: „Chłopcy z Placu Broni" i „Przygody Podróżnika".
BAŁTYK: „Róża".
BIS: „Człowiek jest grzeszny" i „Żona w złotej klatce".
COLOSSEUM (duże): „Czarownica" i rewja.
COLOSSEUM (małe): „Kocham wszystkie kobiety".
CAPITOL: „Z Tobą na koniec świata".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „42 ulica", rewja.
CZARY: „Osaczona" i „Sprzedajemy na wesoło".
ERA: „Potwór" i „Zew Dzikich".
ELITE: „Chińskie morza" i „Niedyskretny klub".
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie".
FLORIDA: „Niedokończona Symfonja" i „Flip i Flap robią karjerę".
FORUM: „Król Brodwayu" i Cowboy miljonerem".
HELIOS: „Sztandar Wolności" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALIA: „Karjera" i dodatki".
KOMETA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.
LOS: „Szczęście na ulicy".
MAJESTIC: „Człowiek, który wiedział.
MARS: „Jej Wielka Miłość".
METRO: „Oczy czarne" i „Powrót Frankensteina"
MASKA: „Legjon Nieustraszonych" i „Miłość dla początkujących".
MEWA: „Don Juan" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku"
MIEJSKI: „Katarzynka", „Konkurs piękności".
MUCHA: „Poszukiwaczki złota" oraz „Miłość Fraulein Doktór".
MINERWA: „Nowi ludzie" i „Betty na występach".
NOWA TOMBOLA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Ostatni Posterunek".
OKO PRASKIE: „Wiosenna Parada" i „Podniebni rycerze".
PAN: „General Sutter".
POPULARNY: „Folies Bergere" i rewja.
PETIT TRIANON: „Sen nocy letniej" i dodatki.
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dla ciebie śpiewam" i dodatki.
PRAGA: „Człowiek Wilk" i rewja.
RAJ: „Sing - Sing" i „Wystawiamy rewję".
RENA: „10 ciu z Pawiaka" i dod
RIALTO: „Nieokiełzana".
ROMA: „Papua".
ROXY: „Potwór" i dodatki.
SOKÓŁ: „Jej ekscelencja babka" i „Mikuś Mechanikiem".
STYLOWY: „L'equipage".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Dwie sieroty" i „Folies Bergere".
SFINKS: „Jego wielka miłość".
TON: „Melodja wielkiego miasta".
UCIECHA: „Czarny anioł".
UNJA: „Noc weselna" i dodatki.
VARIETE: „Noc na transatlantyku" i rewja.

Najbliższe premjery: „Głupi Jakób" i „Miljonerka"

Teatr Narodowy — jako najbliższą premjerę — wystawia niegranego od lat ośmiu „Głupiego Jakóba", jedną z najwybitniejszych komedyj nowoczesnej twórczości dramatycznej polskiej ostatniego pięćdziesięciolecia, jednocześnie, obok „Małego domku", jedną z najważniejszych sztuk w dorobku komedjopisarskim Tadeusza Rittnera.

Dzięki wyjątkowo świetnej obsadzie aktorskiej, złożonej z grona czołowych artystów scen T. K. K. T., sztuka znakomitego pisarza zyskuje niewątpliwie całkowitą atrakcyjność bezwzględnej premjery.

Tak więc popisową rolę Szambelana, którą zaliczali do swych wybitnych kreacyj aktorskich: Mieczysław Frenkiel i Kazimierz Kamiński, — odtwarza po raz pierwszy Kazimierz Junosza-Stępowski; Hankę również po raz pierwszy gra Janina Romanówna; zabawną figurę rezydenta-porucznika — Marjusz Maszyński; Dulęba — Marta, siostra Szambelana; Buczyńska — Katarzyna; Hnydziński — Jakób; Tad. Chmielewski — Doktor; Łapiński — Prezes; Michalak i t. d. Wystawia dzieło Rittnera reżyser Edmund Wierciński; oprawę dekoracyjną daje St. Jarocki.

Teatr Polski — nawraca do swojej świetnej tradycji premjer Shawowskich, wystawiając — przed wielu znacznemi stolicami Europy i Ameryki — najnowszą 4-aktową komedją wielkiego Shaw'a p. t. „Miljonerka". Jednocześnie z Warszawą grają ją aktualnie (i z dużym sukcesem) Wiedeń i Praga.

Siłę przyciągającą wielkiego ewenementu artystycznego, jakim z reguły w Warszawie jest każda premjera Bernarda Shaw'a, powiększa jeszcze występ Marji Modzelewskiej w wielkiej, prawdziwie popisowej roli tytułowej. Starannie dobraną obsadę ról dalszych tworzą: pp. Kurnakowicz, Solarski, Pichelski, Niwińska, Krzymuska, Wyrzykowski, Żukowski, Maliszewski i inni.

Nową sztukę autora „Pygmaljona" — zaprezentuje warszawskim miłośnikom teatru i literatury — reżyser Zbigniew Ziembiński. Oprawa dekoracyjna Wł. Daszewskiego.

Obie premjery odbędą się w przyszłym tygodniu.

Konkurencja hotelu Sejmowego
dla zwykłych hoteli

Naczelna organizacja polskiego przemysłu hotelowego złożyła Izbie przemysłowo - handlowej oraz Min. Przemysłu i Handlu i innym władzom memorjał z szeregiem dezyderatów. Między in. zwrócono w tym memorjale uwagę na szkodliwą konkurencję ze strony hotelu Sejmowego w Warszawie. Naczelna organizacja uważałaby istnienie tego hotelu i pewne przywileje, jakie on posiada, za najzupełniej uzasadnione, gdyby miał on służyć dla posłów i senatorów.

Ponieważ jednakże hotel Sejmowy przyjmuje również osoby prywatne, a nawet prowadzi akcję propagandową dla ściągnięcia klienteli prywatnej, przywileje te wydają się nieuzasadnione. Ponieważ hotel ten nie płaci podatków, przeto pobiera niższe ceny i dlatego jest groźnym rywalem dla innych hoteli, obciążonych podatkami.

Echa niedzielnej burzy
Wędrówka pioruna po mieszkaniu

Podczas burzy w ub. niedzielę, piorun uderzył w antenę na terenie domku Bronisława Sikorskiego, emerytowanego urzędnika dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich, zamieszkującego we własnym domku na kolonji tramwajarzy przy ul. Halickiej w Gocławku.

Piorun z anteny w ogrodzie spłynął do mieszkania przez otwór w ścianie na wysokości parteru, uszkadzając aparat radjowy oraz spalając całą instalację radjową. Następnie powędrował wzdłuż instalacji — do łazienki, gdzie uszkodził wannę, wreszcie wpadł do otworu kanalizacyjnego przez rurę.

W pokoju, gdzie znajdował się aparat radjowy była córka Sikorskiego, która oprócz przestrachu nie doznała żadnego szwanku.

Wypadki i kradzieże

Samobójstwa. Na ul. Środkowej 4 popełniła samobójstwo 30-letnia Helena Niewiadomska, bezdomna i bezrobotna. Stan desperatki ciężki.

Dozorca budowli 50-letni Józef Leszek (Francuska 1) powiesił się na sznurze. Lekarz stwierdził zgon.

Tragiczna pomyłka. 25-letnia Marja Piotrowska (Węgierska 15) robotnica, napiła się przez pomyłkę esencji octowej. Stan ciężki.

Zmarli

Ś. p. Ignacy Marja Hirszel, em. KKO m. Warszawy, lat 69, w Warszawie; ś. p. Ewelina Sancewiczówna, nauczycielka, lat 76, w Brwinowie; ś. p. Celina Taniewska, wdowa po weteranie, w Warszawie; ś. p. Stanisława z Gumińskich Jeska, art. malarka, lat 69, w Warszawie.

Z miasta

DWA LWY MORSKIE

W dniu wczorajszym przybyły z Alfeld do ogrodu zoologicznego dwa lwy morskie. Zostały one umieszczone w świeżo wybudowanym i już wykończonym basenie, znajdującym się naprawo od głównego wejścia.

ZUŻYCIE WODY

W kwietniu r. b. Warszawa zużyła 2.757,756 m. sześc. wody filtrowanej. Przeciętnie dziennie stolica zużywała w miesiącu sprawozdawczym 91,925 m. sześc. wody filtrowanej.

POBÓR ROCZNIKA 1915

W poniedziałek, 18 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1915, winni stawić się przy ul. Szerokiej 5, poborowi: 1) zamieszkali w 10, 11 i 12 dzielnicach II komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 2 i 3 dzielnicach XIII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 7 dzielnicy XV kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 3, 4 i 5 dzielnicach VII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

GRAPE - FRUITY POTANIAŁY

Spowodu zastosowania znacznej obniżki ceł przy przywozie grape-fruitów, na rynku owocowym dała się zauważyć również znaczna obniżka cen. Grape-fruity potaniały w sprzedaży detalicznej z 2 zł. na 1 zł. 60 gr. za kg.

LIKWIDACJA PLAŻ

W tych dniach dokonana będzie rozbiórka zabudowań plaży „Poniatówka". Plaża Kozłowskiego narazie pozostaje z tem jednak, że urządzony będzie parkan ze siatki metalowej, a kabiny znajdujące się obecnie na poziomie wału Miedzeszyńskiego będą przeniesione pod ten wał. Wogóle wszystkie plaże od mostu Poniatowskiego aż do Yacht Klubu mają być skasowane. W ten sposób Saska Kępa otrzyma perspektywę na Warszawę.

MUZEUM FARMACEUTYCZNE

Jednem z zadań zarządu Warsz. Tow. Farmaceutycznego jest wskrzeszenie prac nad organizacją muzeum farmaceutycznego, którego zaczątki sięgają okresu powstania Tow., a więc 1872 r. Z okresu tego Tow. posiada cenne dokumenty, między in. dyplomy nadawania odznaczeń wojskowych farmaceutom przez dowództwo polskich sił zbrojnych w okresie powstania 1931 r. itp.

Bojówkarze żydowscy
przed sądem w Otwocku

Dzisiaj odbędzie się w Otwocku proces trzech żydów: Efraima Rymera, Kalmana Horewicza i Mojżesza Frydmana, oskarżonych o ciężkie poranienie mieszkańca Otwocka, Jana Woźniaka i czynny opór policji. Wszyscy trzej należeli do bojówek żydowskich, organizowanych w Otwocku pod nazwą „samoobrony" żydowskiej.

Proces budzi w Otwocku duże zainteresowanie.

Spoliczkowanie żyda
za zniesławienie legjonisty

Warsz. Dziennik Narodowy donosi:

„W dniu 11 b. m. w pociągu odchodzącym z Warszawy do Poznania o godzinie 16 m. 46, na odcinku między Łowiczem a Kutnem — wydarzył się następujący wypadek:

Podczas rozmowy na temat zażydzenia Polski jeden z pasażerów, wojskowy w stopniu chorążego, wypowiedział zdanie, że istotnie na każdym kroku spotyka się wpływy żydowskie, na co jeden z jadących, jak się okazało, żyd nazwiskiem Kaufman Moritz, bankowiec, zam. w Warszawie, Wiejska 9 m. 18, zaczął gwałtownie domagać się, by bliżej określił, jakiego rodzaju są te wpływy i w jaki to sposób żydzi rządzą. Chorąży, jako wojskowy, nie chcąc wdawać się z żydem w dysputę nie odpowiedział, natomiast jeden z pasażerów, p. W., b. legjonista odpowiedział żydowi: Skoro pan chce, to panu powiem: Oto przez wykupowanie ziemi, przez przekupstwa, przez popieranie komunizmu, doprowadzacie do tego, że Polak robi się coraz mniejszy. Jako były legjonista muszę oświadczyć, że nie o takiej Polsce myśleliśmy.

Żyd wówczas powiedział, co następuje: Niejeden legjonista wart, ażeby go ziemia gryzła. Oburzony temi słowami p. W. odciął: „To nie twoja żydzie rzecz o tem sądzić" i spoliczkował żyda. W następstwie wywiązała się bójka między żydem, a p. W. Po przyjeździe do Kutna, na życzenie p. W. kolejowy posterunek policyjny spisał przebieg zajścia".

III-CI MUZYCZNY POPIS MIĘDZYSZKOLNY

W sobotę dn. 16 maja od godz. 19 m. 15, oraz w niedzielę dn. 17 maja od godz. 17-ej odbędą się w sali Państwowego Konserwatorjum publiczne audycje III-ciego Międzyszkolnego Popisu Związku Szkół Muzycznych w Polsce.

W popisach tych przyjmują udział po raz pierwszy, wyłącznie, uczniowie niższych kursów, następujących uczelni: Wyższa Szk. Muz. im. Fr. Chopina w Warszawie, Szk. Muz. im. Fr. Chopina w Białymstoku, Niż. Szk. Muz. im. Chrapowickiego, Szk. Muz. im. Karłowicza w Warszawie, Szk. Muz. im. Z. Noskowskiego w Warszawie, Niż. Szk. Muz. im. Z. Noskowskiego w Pruszkowie i inne.

Pełna tabela loterji

6-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. nr: 56737.

10.000 zł. nr.: 33981 46212 86594 154576.

5.000 zł. nr.: 82403 168326

2.000 zł. nr.: 10289 17679 29312 33502 34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279 75839 84175 89978 108865 114533 128359 136847 142426 146886 147620 154873 169287 177877.

1.000 zł. nr.: 5489 9685 22029 24498 24988 29817 30474 32471 40116 42279 50047 60910 62080 99740 113992 104133 106633 111061 113992 118898 120298 128172 132889 147153 148865 157432 162217 167040 175135 182806 188527 194975.

Wygrane po 200 zł.

30 31 215 702 817 27 72 86 1000 40 168 247 431 619 31 702 846 926 42 2142 59 337 97 498 665 86 717 841 3023 33 199 331 60 82 419 77 550 612 36 997 4073 212 307 417 79 81 96 605 8 91 745 806 982 83 5067 251 336 47 442 77 534 71 630 67 761 830 78 962 6149 74 296 333 57 66 476 81 89 693 811 75 7160 217 22 99 331 65 611 784 [illegible]

70 828 43 82 117241 396 481 556 616 91 781 914 28 118020 269 79 585 654 788 858 905 119040 102 257 370 688 731 76 843 89 120122 87 221 381 496 526 78 680 969 121069 273 398 435 636 58 84 787 99 969 122158 212 476 683 93 835 79 123055 269 79 84 441 48 586 606 803 67 969 124181 348 462 644 755 57 72 125015 63 64 75 102 14 27 242 327 76 436 76 78 90 743 55 870 925 61 78 126023 55 152 344 69 519 651 729 953 127153 54 263 71 426 38 76 6679 701 69 970 79 128001 97 266 314 34 410 49 754 906 129190 245 72 349 622 989 130067 127 217 310 38 459 601 736 840 79 906 73 131259 571 626 826 87 132090 98 101 31 74 271 72 317 74 79 493 568 824 42 133061 137 44 78 327 28 601 72 787 134027 35 189 223 61 83 639 87 753 99 800 17 38 933 135496 555 706 48 874 915 136001 153 84 219 77 311 70 666 702 98 91 137247 53 80 551 74 93 624 61 71 791 803 13 908 138331 90 596 637 705 813 62 139220 442 47 606 91 725 29 66 909 19 140146 378 406 531 603 14 90 704 826 85 141001 15 235 426 686 782 901 142099 362 435 504 43 52 62 82 700 21 92 95 801 93 927 72 143038 532 37 767 825 939 51 72 92 144012 182 254 368 428 607 14 23 855 914 81 145192 309 73 412 36 61 62 78 562 825 146006 153 59 291 401 579 670 71 711 22 821 147085 136 70 75 235 65 469 542 43 601 10 60 711 824 926 53 56 75 148026 383 499 540 63 66 681 812 43 149099 100 263 71 74 350 88 653 28 729 878 978 [illegible] 467 591 648 62 781 851 85 923 76 81 19016 18 45 166 328 537 70 671 702 830 191146 47 206 34 330 62 518 52 75 613 774 192067 103 60 445 78 507 69 601 26 98 949 66 193037 109 224 51 72 766 97 901 84 194057 71 88 156 65 202 4 58 520 29 31 610 77 98 716 91 889.

III ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 105385.

30.000 zł.: 29265.

20.000 zł.: 172844.

10.000 zł.: 60750 80091 188409.

5.000 zł.: 14257 86497 92359 93732 112661 118803 158191.

2.000 zł.: 3698 29220 37575 38678 50687 75452 82828 81427 95040 105754 124604 153689 157783 159618 162695 181278.

1.000 zł.: 25443 31027 37330 40439 40956 50053 52391 55186 64289 67353 69683 76396 83836 85118 104127 114555 114400 121552 129314 129891 142788 144298 146763 149543 157054 158422 158885 173133 173486 174915 176008 178294 190298 191832 194266.

Wygrane po 200 zł.

114 96 223 394 408 600 942 1001 8 50 81 282 654 817 20179 311 60 897 30159 78 40011 96 452 986 50049 133 533 69 91 770 869 60070 121 71 300 68 612 83 796 992 7008 130 316 602 62 704 828 80092 278 90 305 850 90026 [illegible] 509 22 649 958 182049 195 628 183027 50 282 96 370 184023 62 223 381 468 185447 654 81 186060 446 560 187333 372 409 605 983 188096 348 67 98 670 972 97 189138 266 593 49 793 935 190051 217 429 791 840 75 191356 436 503 71 693 808 83 192082 97 387 830 193074 76 136 208 55 380 503 79 608 900 194070 292 436 612.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

125 38 364 435 667 780 1134 335 626 70 705 913 2372 3008 55 97 179 540 51 58 616 723 964 85 4124 373 467 920 5144 245 318 478 617 979 6060 262 439 95 582 758 830 40 48 7513 631 759 8033 846 9467 822 10002 161 370 806 11110 14 43 395 719 930 57 79 12040 61 210 427 13306 437 55 507 683 988 14074 89 169 240 496 940 15041 225 57 518 884 99 16588 17114 50 99 216 618 87 716 965 18008 50 243 430 585 632 19002 20 260 613 70 20002 29 34 79 112 220 554 96 21022 163 394 582 83 633 22202 80 371 578 777 917 93 23050 104 365 471 999 24183 262 742 85 25391 26002 297 423 601 9 61 747 27094 245 362 540 911 19 23112 84 311 462 696 879 [illegible] 202 497 714 819 913 49 184467 185462 693 711 186406 81 543 605 744 938 94 187101 42 398 491 670 754 902 188092 334 53 518 673 930 189223 519 27 799 833 970 98 190015 99 203 366 82 926 46 191200 695 192258 837 193190 359 425 549 194659 793

Toruń nie może wybrać
nowego prezydenta

TORUŃ, 13. 5. (PAT.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem miano dokonać wyboru nowego prezydenta m. Torunia. Specjalna komisja radnych zakwalifikowała z pośród 31 kandydatów tylko trzech: dotychczasowego prezydenta p. Bolta, płk. Wolszlegiera i sędziego Hermana. W trzech głosowaniach ani jeden kandydat nie uzyskał wymaganej ilości 21 głosów.

W myśl odpowiednich przepisów, następne wybory odbędą się za dwa tygodnie.

Nawalnica w kieleckiem
Wicher, grad, pioruny i ulewa siały zniszczenie

KIELCE. 13. 5. W środę około godz. 19-ej nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z wichurą i piorunami. Wichura szalała kilkanaście minut, czyniąc w sadach i ogrodach oraz zabudowaniach gospodarskich ogromne spustoszenia. Następnie spadł ulewny deszcz, podczas którego chwilami padał grad. W poszczególnych dzielnicach miasta uszkodzone zostały przewody elektryczne, tak że część miasta zostala chwilowo bez światła.

Z okolicznych wsie kieleckiego donoszą, że wichura wyrządziła tam bardzo duże spustoszenia, wywracając stodoły i zrywając dachy z domów. Kilka osób miało ulec porażeniu od piorunów. Na ulicach Kielc w czasie burzy ruch zamarł zupełnie. Pojazdy mechaniczne i dorożki w obawie wywrócenia przez wichurę kursowały dopiero po burzy. Połączenia telefoniczne Kielc na kilku linjach zostały zniszczone.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

KATOWICE, 13. 5. Dziś około godz. 15-ej przeszła nad południową częścią powiatu pszczyńskiego i bielskiego burza o sile huraganu, połączona z gradobiciem. Grad padał przeszło godzinę, wyrządzając spustoszenie w sadach i ogrodach. Warstwa gradu, dochodząca do 10 cm. grubości, utrzymała się do późnych godzin wieczornych.

A B C sportowe

GARNCARZ ATAKUJE REKORDY POLSKIE

W najbliższą niedzielę odbędzie się na Bielanach eliminacyjny bieg na 85 km. Startujący w tym biegu Garncarz zamierza „po drooze" zaatakować rekordy polskie na 25 i 30 km.

OLIMPIJSKA GRUPA STRZELECKA

Związek Strzelecki postanowił utworzyć specjalną grupę olimpijską strzelecką. Dążąc do wciągnięcia najszerszych rzesz zawodniczych do przygotowań olimpijskich, Związek Strzelecki nie oparł się na kandydatach przedstawionych w swoim czasie do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, lecz na podstawie nadesłanych kandydatur zestawił liczbę osób, którym będą ułatwione indywidualne treningi. Lista obejmuje prawie 100 nazwisk.

BELGIJSCY PIŁKARZE W POZNANIU

Reprezentacja piłkarska Brukseli rozegra w dniach 4 i 5 lipca r. b. mecze w Poznaniu z reprezentacją tego miasta. Przygotowanie drużyny belgijskiej powierzone zostało znanemu trenerowi angielskiemu, Buttlerowi, b. graczowi Arsenalu. Trener ten ostatnio przygotowywał reprezentację Belgji, która wywalczyła wynik nierozstrzygnięty z Holandją, a następnie odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Anglją. Belgowie zapewniają, że w składzie reprezentacji Brukseli, która walczyć będzie w Poznaniu, znajdzie się m. in. kilku graczy, dzięki którym Belgja odniosła zwycięstwo nad Anglją.

SŁYNNA AMAZONKA ŚWIATA W WARSZAWIE

Na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się w Warszawie od 30 maja do 8 czerwca, startować będzie m. in. Amerykanka Roentgen oraz jedna z najsłynniejszych amazonek świata, von Oppel. W zawodach spodziewany jest udział, obok najlepszych jeźdźców polskich, jeźdźców niemieckich, belgijskich rumuńskich, łotewskich, a prawdopodobnie i japońskich.

REFERAT POLAKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE LEKARZY SPORTOWYCH

Na międzynarodowym kongresie lekarzy sportowych, który obradować będzie w Berlinie w dniach 27 do 30 lipca, wygłosi m. in. referat reprezentant Polski, dr. Dybowski.

500 AMERYKANÓW NA OLIMPJADZIE

Amerykański Komitet Olimpijski zamierza wysłać na olimpjadę do Berlina prawdziwą armję swych reprezentantów, bo aż 467 zawodników i zawodniczek. Amerykanie obsadzą prawie wszystkie gałęzie sportu. Najwięcej reprezentantów da lekka atletyka, bo prawie 100.

Napad żydów
na narodowca we Włocławku

WŁOCŁAWEK, 14. 5. Onegdajszej nocy na ul. Cyganka kilku żydów napadło na narodowca p. Antoniego Pakulskiego. Jeden z żydów dobył noża i zadał nim p. Pakulskiemu cios w policzek. Raniony runął na ziemię. Leżącego w kałuży krwi narodowca żydzi stratowali nogami, zadali mu kilka ran kłutych, znęcając się nad nim w bezprzykładny sposób.

Napad mógłby zakończyć się zupełnem zmasakrowaniem narodowca, gdyby nie szybka pomoc policji, której energiczna akcja doprowadziło do wyrwania ofiary z rąk rozzuchwalonych żydów. Ciężko rannego Pakulskiego umieszczono w szpitalu. Podobno wszystkich napastników krwawego zajścia policja zdołała aresztować.

Historyczny Zamość ocalał
podczas ostatniej pożogi

W Zamościu odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem uchwalono wyasygnować z kasy miejskiej kwotę 2.000 zł. na pomoc dla pogorzelców. W związku z licznemi wypadkami poparzeń podczas akcji ratunkowej przy pożarze, zorganizowany został na Nowej Osadzie dyżur lekarski, dzięki któremu poparzeni otrzymują darmo pomoc lekarską i opatrunki.

Zauważyć się daje napływ przyjezdnych, którzy przybywają do Zamościa, by naocznie przekonać się o rozmiarach klęski pożaru. Należy jednak stwierdzić, że spalona część Zamościa, przedmieście Nowa Osada, leży w pewnej odległości od historycznego Starego Zamościa.

Spłonęła jedynie tylko zabytkowa synagoga, samo zaś Stare Miasto nie uległo najmniejszemu zniszczeniu.

B. komornik sądowy
Skazany za 166 przestępstw

GDYNIA, 14. 5. W ciągu trzech ostatnich dni toczył się przed gdyńskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Kartuzach sensacyjny proces przeciw byłemu komornikowi sądowemu Pawłowi Litwinowi, oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć służbowych.

Przesłuchanych zostało ogółem 100 świadków. Sądowi przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego z Gdyni p. Mirza-Kryczyński. Sąd skazał Litwina na 6 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich za przywłaszczenie sobie pieniędzy w 166 wypadkach oraz za nieprawne ukrywanie i niszczenie dokumentów sądowych.

Na podstawie amnestji sąd zniżył oskarżonemu karę do lat 5-u, nakładając nań koszty sądowe w wysokości 3.909,95 zł.

Wstrząsające samobójstwo ucznia
gimnazjum ukraińskiego we Lwowie

LWÓW, 14. 5. Na torze kolejowym na Wólce pod Lwowem popełnił we środę rano samobójstwo, rzucając się pod pociąg, uczeń VII klasy gimnazjum ukraińskiego 18-letni Wasyl Czebryński.

Z listów, znalezionych przy zwłokach, wynika, że przyczyną samobójstwa był brak sił do dalszej walki o utrzymanie. — Chłopiec nie otrzymywał od rodziców ubogich rolników w pow. zbaraskim, żadnej pomocy, a ostatnio wydalono go z bursy spowodu niezapłacenia taksy.

Na domiar złego znajoma, od której pożyczył kilkanaście złotych na życie, zagroziła mu skargą u dyrektora gimnazjum. — Pod wpływem depresji psychicznej Czebyrński popełnił samobójstwo.

Skazanie członków Str. Narodowego
za przemówienia na zebraniach

POZNAŃ, 13. 5. Sąd grodzki w Rawiczu rozpatrywał ostatnio sprawy miejscowych działaczów Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o wygłaszanie podburzających przemówień na zebraniach.

Skazani zostali: Tadeusz Górczak na 3 mies. aresztu i 100 zł. grzywny, Aleksander Olejniczak na 3 mies. aresztu i Władysław Sanok na 4 mies. aresztu i 100 zł. grzywny.

Proces ONR-owców
w sądzie kieleckim

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W Sądzie Okręgowym w Kielcach rozpoczął się dziś proces przeciwko 7 członkom bojówki terorystycznej, na czele której stał b. student Politechniki Warszawskiej Jan Duda.

Akt oskarżenia zarzuca Dudzie i towarzyszom przynależność do O. N. R. oraz akcję, zmierzającą do niszczenia mienia żydów przez wrzucanie do sklepów bomb cuchnących, wskutek czego kilkunastu kupców żydowskich poniosło dotkliwe straty.

Gasnący świat Starego Wschodu

W kraju gdzie krzyk zastępuje reklamę

Stambuł, w maju.

Turcja przeżywa obecnie jedną z najbardziej interesujących faz ciągłych przemian i eksperymentów we wszystkich dziedzinach życia. Przekształca się tu wszystko: historję, administrację państwową, obyczaje, nawet język, w wytrwałem dążeniu do stworzenia państwa nawskroś nowoczesnego.

Dzięki usilnej pracy wodza narodu, Kemala Ataturka, przyswojono większość zdobyczy cywilizacyjnych; zniknęły fezy i czarczafy, wygnano szerzących zacofanie derwiszów. Stary świat Wschodu, który przetrwał jednak uparcie w niektórych objawach życia zbiorowego, zamiera dość powoli i ociera się bezustannie o nowoczesne zdobycze postępu.

HANDEL NA ULICY

Dziedziną, w której pozostało wiele cech dawnego Wschodu, jest przedewszystkiem handel, skupiający się nawet w większych miastach tureckich na ulicy. Ulica na Wschodzie bowiem jest nietylko arterją komunikacyjną, ale terenem rozmaitego rodzaju tranzakcyj, ogniskiem, w którem skupia się najintensywniej życie mieszkańców.

To też legjony sprzedawców ulicznych stanowią nieodłączny składnik obrazu malowniczej ulicy Wschodu. Jeszcze przed kilku laty przekupnie uliczni w Konstantynopolu nie robili różnicy pomiędzy dniem i nocą, latem i zimą, dniem pogodnym i ulewnym deszczem. Bez przerwy ciągnęły ulicami pochody kupców, wychwalających swe towary, a słońce dawno już zniknęło za Złotym Rogiem, kiedy odchodzili, unosząc kilka zarobionych piastrów w kieszeniach.

KRZYK... REKLAMY

Dzieło reformacyjne Kemala Ataturka ujęło również w tryby pracę sprzedawców ulicznych. Pod grozą surowych kar nie wolno im obecnie zaczynać swej pracy na ulicach Stambułu przed 8 rano, a kończyć ją muszą przed północą. Jest to konieczne dla utrzymania względnego spokoju w porze nocnej. Krzyk zastępuje tu wszelką inną reklamę: najbarwniejszego plakatu, najjaskrawszego światła można nie dostrzec, krzyk zaś musi dotrzeć do uszu najbardziej roztargnionego przechodnia, najgłębiej pogrążonej w rozmowie z sąsiadką gospodyni domu.

SPRZEDAŻ NA OKO

Ósma rano na ulicach Stambułu! Tysiące ludzi, którzy żyją z krzyku, spieszy do pracy codziennej. Najprzód zjawia się „sudji“ —sprzedawca wody, dźwigający beczułkę na plecach i tuzin szklanek zatkniętych za pasem. Jego cechą charakterystyczną jest to, że nie można się z nim targować, w przeciwieństwie do innych kupców. Szklanka źródlanej czystej wody kosztuje bezapelacyjnie jednego piastra (około 4 groszy).

Następnie przebiega ulicami „balikdji“ - sprzedawca ryb, poczem rozpoczynają swą służbę „elmadji“ i „halvadji“ — sprzedawcy jarzyn i korzeni. Żaden z tych poczciwców nie uznaje wagi. „Żadna waga nie jest ścisła, albo oszukuje mnie, albo klienta“ — twierdzi pomarszczony, sędziwy sprzedawca. Cena naznaczana jest więc na oko, wywołując oczywiście ostre sprzeciwy i długotrwałe targi nabywców.

TRANZAKCJA PRZEZ OKNO

Gospodyni turecka jedynie po mięso musi wyjść na ulicę. Wszelkie inne zakupy dokonywa przy pomocy kosza i długiego sznura. Opuszcza kosz na sznurze przez okna i czeka, aż odpowiedni kupiec „dji“ przejdzie ulicą. Kupiec kładzie towar do kosza, w którym znajduje również pieniądze. Oszczędne gospodynie rozpoczynają przy tej okazji targ, w którym nierzadko bierze udział cała kamienica. Dyskusje są bowiem rozkoszą dla prawdziwego człowieka Wschodu.

POEZJA KRZYKU

Zrzadka przebiega ulicą „boyadji“ — czyściciel butów, który z zawodu jest zazwyczaj również filozofem. Częstuje on swego klienta długiemi wywodami z dziedziny politycznej, społecznej, religijnej lub artystycznej. W zimie zastępuje go „salepdji“ — sprzedawca gorącego napoju przeciw zaziębieniom. Taki „salepdji“ — to prawie lekarz. Romantykiem ulicy jest „piyankodji“ — sprzedawca losów loteryjnych. Krzyk jego, to nie jest zwykłe wychwalanie towaru, celem zwerbowania klienta. Krzyk „piyankodji“ to poezja, w której maluje on piękną przyszłość wybrańca losu, który nabędzie u niego bilet no i, oczywiście, wygra.

M. C.

Pchła w literaturze

i jej pociąg do kobiet

W literaturze światowej, rzecz dziwna, wcale pocieszne miejsce zajmuje także pchła. Poeta z okresu niemieckiej reformacji, Fischart, w zbiorku swych wierszy opisuje rozmowy młodych i starszych pchełek, które skarżą się na to, że kobiety są tak źle usposobione wobec nich spowodu zupełnie niewinnych ukłuć. Nawet Goethe około roku 1820 wydał anonimowo rozprawę „o prawnym stosunku zaufanych towarzyszy kobiet — pcheł.“

Bardzo wielu innych poetów i artystów zajmowało się tym skaczącym insektem. W stuleciach XVII i XVIII ukazywały się liczne drzeworyty, ulotki, wiersze i powieści, których treść zaczerpnięta została z życia pcheł. Jedną z bardziej sensacyjnych wypuszczono w świat p. t. „Dlaczego kobiety więcej atakowane są przez pchły, aniżeli ród męski?“ Nieco później po tym „arcydziele“ ukazała się po łacinie napisana historja życia i obyczajów pcheł. Już w dziewiętnastym wieku wydrukowany został w Niemczech dłuższy artykuł niejakiego Bluemleina o „Pchle w literaturze“.

Wreszcie w leksykonie z 1913 r. wydanym w Niemczech przez Hayna i Gotendorfa, znajduje się dłuższe studjum na temat jaką rolę pchła zajmowała w literaturze niemieckiej i zagranicznej od XV stulecia aż do czasów obecnych.

Planetarjum na ziemi

Osobliwości wystawy paryskiej w roku 1937-ym

Na światowej wystawie powszechnej, która otworzy swe podwoje w Paryżu w 1937 r., jedną z największych atrakcyj w wielkim stylu będzie planetarjum pomysłu i wykonania prof. Ratzera, znanego geologa wiedeńskiego. Planetarjum paryskie będzie się różniło od innych tego rodzaju urządzeń tem, iż widz będzie tu miał przed sobą cały układ kosmiczny w ruchu i w jego różnych fazach.

Globus, którego średnica wynosi 13 metrów, odtwarzający naszą ziemię, oświetlony będzie przez sztuczne słońce we dnie, przez księżyc w nocy. Zaćmienie słońca i księżyca będą tu odtwarzane z całą ścisłością, na co pozwolą specjalne urządzenia techniczne.

Na tem jednak nie koniec. Planetarjum paryskie będzie jeszcze zawierało oddziały inne. W jednem z nich znajdziemy historję naszego globu, różne epoki, w ciągu których formowała się jego powierzchnia, flora, fauna. W poszczególnych salach odtworzone będą plastycznie i obrazowo dzieje ludzkości, od życia jaskiniowców począwszy, poprzez okres bronzowy aż do cywilizacji współczesnej. Atrakcją już raczej niż demonstracją naukowo - popularną będzie „sala przyszłości“, gdzie ujrzymy miasta, osiedla i tryb życia w roku 3000-ym.

Największą jednak osobliwością wystawy będzie t. zw. globetarjum, hala, w której znajdzie się kosmos. Hala o dachu kopulastym, liczącym 67 mtr. średnicy! — wyobrażać ma symbolicznie przestrzeń kosmiczną.

W środku hali wisi swobodnie kula ziemska o 13 mtr. średnicy. Z kabiny krążącego nad ziemią „balonu stratosferycznego“ można będzie oglądać wirującą pod sobą kulę ziemską oświetloną słońcem. Księżyc i inne planety krążą w przestrzeni, balon zaś unosi się to wyżej, to niżej, krąży naokoło ziemi, wymija słońce, zajmuje coraz to inną pozycję, z której można obserwować układ ciał niebieskich taki, jakim jest w rzeczywistości i to nie w stanie bezruchu, lecz w dynamice kosmicznej.

Konflikt spowodu plaży

w purytańskiem miasteczku angielskiem

Salisbury, miasto liczące około 26.000 mieszkańców, malowniczo nad brzegiem Avonu położone, posiada wspaniałą katedrę, pochodzącą z 13-go wieku. Ostatnio miasto, urządziło wspaniałą nowoczesną plażę. Plaża ta stała się powodem poważnego konfliktu między zarządem kąpieliska a biskupem.

Powodem konfliktu była zmiana godzin otwarcia plaży. Dotychczasowy zarząd, szanując tradycje niedzieli angielskiej, nie otwierał plaży w godzinach nabożeństwa, to jest w czasie od 7 do 10 przed południem i od 2 do 6 popołudniu.

W roku bieżącym kąpielisko wraz z plażą przeszło w ręce nowego zarządu. W dniu 1 maja nastąpiło otwarcie sezonu. Nowy zarząd zapowiedział, że dotąd plaża otwarta będzie w niedziele i święta już od godziny 5-ej rano do 9-ej wieczór. Przeciwko temu zaprotestował miejscowy biskup anglikański oraz towarzystwo obrony świętowania niedzieli. W memorjale wystosowanym do zarządu kąpieliska i władz miejskich, biskup i wymienione powyżej towarzystwo powołują się na to, że wprowadzenie nowego czasu otwarcia plaży kusić będzie salisburczan do spędzania całej niedzieli nad rzeką, a wspaniała katedra stać będzie pustką.

Niewiadomo, czy argumenty te trafią do przekonania zarządu kąpieliska.

Do Rosji wracają

emigranci z całym dobytkiem

Odpłynął z Marsylji s/s „Sinaia“, zabierając na pokładzie przeszło 2.000 Ormian, powracających do swej ojczyzny po kilkunastu latach emigracji, spędzonych na ziemi francuskiej.

Ogólna ilość Ormian, która w czasie wielkiej wojny schroniła się do Francji, wyniosła około 80 tysięcy, z czego w samej Marsylji i okolicy zamieszkuje 25 tysięcy. Na skutek starań rządu francuskiego, dążącego do stopniowego oczyszczenia kraju z elementów cudzoziemskich, rząd sowiecki zaczął ostatnio liberalniej traktować podania emigrantów ormiańskich i gruzińskich o powrót do trzech zakaukaskich republik sowieckich: Armenji, Azerbejdżanu i Gruzji.

Powracającym emigrantom rząd sowiecki każe zabierać ze sobą cały swój dobytek, to też odjazd s/s „Sinaia“ przedstawiał niezwykły widok. Prócz ogromnych ilości zwykłego bagażu, mnóstwo różnych zwierząt domowych towarzyszyło reemigrantom, a wśród ruchomości ogólną uwagę zwracało 10 autobusów.

Muchy „tse-tse“

zamiast pocisków

W żadnej jeszcze wojnie nie posługiwano się tak oryginalną bronią, jaką wynaleźli murzyni Banda w Ugandzie brytyjskiej. Murzyni ci toczyli wciąż walki z innem plemieniem murzyńskiem. Czasem oni zwyciężali, czasem przeciwnicy. Wreszcie wódz wpadł na piekielny pomysł unieszkodliwienia wroga

W dużym garnku glinianym zebrano nałapane muchy „tse-tse“, które roznoszą zarazki śmiertelnej choroby śpiączki. Gdy wróg znajdował się już blisko, zdjęto pokrywkę z garnka i wypuszczono zeń muchy w przekonaniu, że pofruną one w stronę przeciwnika. Muchy rozleciały się jednak na wszystkie strony, tak, iż po tej i po tamtej stronie zostali pogryzieni czarni wojownicy.

W rezultacie i tu i tam znaleźli się chorzy na śpiączkę.

To i owo

AMERYKAŃSKI „MUR CHIŃSKI“

Stany zachodnie USA. cierpią w lecie od cyklonów piaskowych, na wiosnę od żywiołowych burz, w zimie od sztraszliwych blizzardów. Aby ochronić te stany od klęski corocznej, postanowiono z inicjatywy prezydenta Roosevelta wznieść „mur chiński“ który będzie się ciągnął od półn. Dakoty, poprzez Nebraskę, Kanzas, aż do stanu Oklahoma, Na mur ten składać się będzie pasmo nieprzerwanego lasu o szerokości 160 km., a długości 2200 km. Czterdzieści miljonów drzew sadzonych gęsto utworzy ów mur leśny, który, jak sądzą przyrodnicy, odegra rolę wału ochronnego i zatrzyma rozpęd wichrów. Dotychczas posadzono już 6 miljonów drzew.

GŁOSY DŻUNGLI NADAJE RADJO

Londyńskie radjo daje swoim słuchaczom niebylejaką audycję: transmisję z parku narodowego w południowej Afryce. W parku tym znajdują się i żyją lwy, hjeny, rożne rodzaje drapieżników, słonie, małpy, ptaki egzotyczne. Mikrofony ustawione w różnych punktach parku mają podchwycić głosy zwierząt, ptaków i przekazać je drogą radjoiskrową do Londynu via Kapsztad.

FORD ZNOWU PRZODUJE

Zakłady Forda w Detroit wyprodukowały w ubiegłym roku 1.302.835 aut, co sprawia, że Ford przoduje znowu w światowej produkcji samochodów. Drugie miejsce po Fordzie w St. Zjedn. zajmuje Chevrolet z liczbą 1.067.479 wozów, trzecie — Plymouth z cyfrą 478.201 wozów, czwarte — Dodge z cyfrą 314.480, piąte Oldmobile z cyfrą 186.351, szoste — Pontiac z cyfrą 175.047, siódme — Buick z cyfrą 109.276 ósme — Opel (Niemcy) z cyfrą 102.293.

Francois Mauriac 58)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

— Tybyś mu sama otworzyła drzwi — zdołał wreszcie wykszusić stary Desbats. — Czyż nie zdradziłaś nas już przedtem... Jesteś współwinowajczynią tego, co musiało się stać ubiegłej nocy. Trzymasz z nim, z tym mordercą!

— Czyż nie widzisz, że Andrzej tu jest? — zawołała przeraźliwym głosem Katarzyna.

Kłótnia nagle ustała. Wszyscy skierowali wzrok na Andrzeja, który oparty o poręcz nie ruszał się z miejsca i dyszał ciężko jak byk, który z wbitą w kark szpadą słania się, lecz nieupada. Tylko Gradère był do niego odwrócony plecami. Andrzej podszedł do ojca i położył mu rękę na ramieniu.

— Ogłuchłeś? Nie rozumiesz, czem się nazwał?

— Jeszcze jedno z jego uprzejmości! Powinieneś go już znać, mój kochany. Jeśli sądzi, że jestem... tem, czem mnie nazwał, to niech tego dowiedzie; niech mnie oskarży przed tobą.

Wszyscy wyczuwali kontrast, jaki zachodził pomiędzy temi słowami, a ponurym, zrozpaczonym tonem, jakim były wypowiedziane. Teraz i on umilkł. Wszyscy pięcioro stali nocą na korytarzu, mniej lub więcej domyślając się prawdy, którą w całej rozciągłości znał jedynie Gradère. Nieszczęśnik patrzył przed siebie szklanym wzrokiem, nie zauważywszy nawet, że wszyscy ukradkiem się od niego odsunęli. Nie słyszał jak odeszli i zamknęli się w swych pokojach. Nagle drgnął: był sam na sam z Andrzejem.

— Idź się położyć, tatusiu. Masz gorączkę.

— Tak — odrzekł. — Przeziębiłem się. Myślałem, że to nic nie jest. Ale teraz co wieczór mam podwyższoną temperaturę.

Andrzej poszedł z nim aż do jego pokoju i nagle zapytał, czy może wejść na chwilę.

— Jestem chory i upadam ze znużenia — błagał cicho Gredère. — Przyjdź jutro rano.

— Tylko chwileczkę, tatusiu, a potem będziesz mógł spać.

Wszedł za Gradère'm i zamknął drzwi. Rozejrzawszy się wokoło rzekł:

— To sypialnia mamy... Nie widziałem jej nigdy w tym pokoju.... Przypominam ją sobie tylko w Saraous i w Paryżu... Gdzie byłeś wówczas, gdyśmy mieszkali w Hiszpanji?...

Uszczęśliwiony obrotem, jaki przybrała rozmowa, odpowiedział, że interesy nie pozwoliły mu wówczas wyjechać z Francji.

— Twoja matka, moje dziecko, była — jak o niej pisał kilka dni temu pewien ksiądz — „świętą“ i „męczennicą“.

— Dlaczego męczennicą?

Zmieszawszy się odparł gniewnie, że księża zawsze przesadzają. Roześmiał się szyderczo, wzruszył ramionami i zawołał porywczo:

— Wynoś się już! Jestem zmęczony.

— Nie pójdę, aż się nie dowiem, co wujaszek Symforjon miał na myśli...

— Otóż poszedłem do niego, aby pomówić o Cernès i Balizaou... Chyba mam do tego prawo? A on wmówił Tamati, że chciałem go śmiertelnie nastraszyć... Warjują albo kłamią!

— Ale stary zarzucił przecie Tamati, że jest współwinowajczynią tego, co zaszło ubiegłej nocy...

Gradère stał z ręką na klamce.

— Nie słyszałem tego — rzekł wreszcie. — Chyba ci się śniło.

Podszedł do syna, trzymając ręce w kieszeniach. — Wszak znasz mnie, moje dziecko? Nie twierdzę, abym wiódł przykładne życie... Przyznaję, że byłem nicponiem, ale... nie znaczy to jeszcze, ażebym nastawał na życie tego starego łajdaka... Czy można umrzeć ze strachu? Ależ to dziecinstwo!

Andrzej odetchnął z ulgą. Miał do czynienia z człowiekiem takim samym, jak inni. Zapewne wszyscy w tym domu mieli chorą wyobraźnię i on zaraził się od nich.

— Mówisz jednak straszne rzeczy, tatusiu... Tu kiedyś wieczór w związku z Tamati...

— Ach, jeśli chciałoby się brać poważnie wszystkie moje pomysły! Wy tu w Liogeats nie znacie się na żartach.

— Siedział w niedbałej pozycji na szezlongu i z podniesioną do góry głową opowiadał Andrzejowi:

— W Paryżu można mówić wszystko, nawet rzeczy najbardziej potworne. Wszystko uchodzi, gdyż ludzie wiedzą, co o tem sądzić. Tutaj trzeba tłómaczyć każdy wybryk, to okropne! Nie rozumiecie się na żartach. I dlatego, gdy mieszkało się jakiś czas w Paryżu, prowincja wydaje się niemożliwa...

— Powinieneś był się lepiej bronić: widzisz jakiego nabrali przekonania....

(D. c. n.)

HUMOR

PRZYKŁAD

— Proszę cię, masz już trzydzieści dwa lata i nie doszedłeś do niczego z twojem malarstwem. Rzuć je nareszcie. Rafael w twoim wieku spoczywał już od pięciu lat w grobie. (Le Rire).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA“